

# GLÓŚ POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mrk. 25 | Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. | Redaktor, lub jego zastępcy przyjmują wyłącznie od 5-6 po po  
 | Telefon dzienny 199, telefon nocny 799. | Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

**Dziś Premjera!**

**3-cia serja!**

wspaniałego cyklu obrazów  
 wytwórni B-ci Pathé w New-  
 Jorku



**Dziś Premjera!**

**3-cia serja!**

wspaniałego cyklu obrazów  
 wytwórni B-ci Pathé w New-  
 Jorku

„Święty tygrys”

„Ogniste Jezioro”

Sensacyjny dra-  
 mat w 6 aktach.  
 W roli głównej

Ruth Roland

Przewyższa wszystko dotychczas widziane!

Przewyższa wszystko dotychczas widziane!

**GRAND-KINO**

**Tancerka Bamberina**

wytworny film w 6 częściach, zdumiewający przepychem  
 wystawy i mistrzowską grą artystów w rolach głównych. Harry Liedtke i Lidja Salmonowa.

dziś i jutro pocz. punkt. o godz. 8 po poł.

**Sala Towarzystwa Miłośników Muzyki**

Krótki 1 (Grand Hotel).

W niedzielę, dnia 27 listopada o godz. 8.30 wiecz. na ogólne  
 ządanie publiczności

**Prof. J. Baudouin de Courtenay**

wyglosi po raz 2-gi odczyt p. t.

**Niewola płciowa i równouprawnienie płci**

Bilety nabywać można odczennie w kasie Sali Tow. Miłośników  
 Muzyki, ul. Krótka 1 (Grand Hotel) od 10-11 i od 3-7 wiecz.

Znajdujące się w Warszawie

**Kotły, zbiorniki i beczki żel.**  
**Kominy fabryczne, Dezynfektory,**  
**Blacha falista, Bańki blaszane,**  
**Dugi Perllice.**

będą sprzedane w drodze przetargu w Oddziale Likwidacji Demobilu  
 Wojskowego „Demat” w Warszawie, Królewska 23.

Szczególne patrzy „**DEMOBIL**” zeszyt 13-ty.

Termin składania ofert 7 grudnia 1921 r.

Przedmioty, które osiągną dostateczną cenę w ofertach piśmiennych  
 będą wyłączone z przetargu ustnego. 202-1

## Kryzys przemysłowy a groza bezrobocia.

Katastrofę przesilenia przemysłowego, jaką przeżywamy obecnie, przypisuje się powszechnie nagłemu wzrostowi wartości marki polskiej. Faktem jest atoli, że oznaki, zapowiadające kryzys, notowano już wtenczas, gdy marka nasza spadała z dnia na dzień w przepaść, zdawało się, bezdenną. Faktem jest również, że kraje, cieszące się wysokim kursem waluty, jak Stany Zjednoczone Ameryki, Anglia, Szwajcaria, od dłuższego czasu przechodzą bardzo bolesne przesilenia ekonomiczne, połączone z dziesiątkami i setkami tysięcy gromad ludzkich, pozbawionych pracy i zarobku. Źródeł przeto kryzysu nie

należy upatrywać wyłącznie w jakichś miejscowych, specyficznie polskich warunkach i koniunkturach państwowo-społecznych. Kryzys ekonomiczny jest zjawiskiem nieodłącznym od ustroju kapitalistycznego; jest nieublaganym korektywem tych żywiołowo działających w nim sił, które stanowią o jego rozpędzie i żywotności, ale które, od czasu do czasu przyprowadzają go o bolesne wstrząśnienia. Zwyżka kursu marki przyspieszyła jedynie wybuch przesilenia: przemysłowcowi, który wywoził swój towar zagranicę, nie opłaca się teraz wywozić, ponieważ obca waluta, po zamianie na krajową, daje mu

o wiele mniej marek, niż poprzednio. Prócz tego, dołączył się tu pewien motyw psychologiczny, paraliżujący jednocześnie ruch nabywczy na rynku wewnętrznym; oto, publiczność, podniecona przedsmakiem taniości, oczekuje dalszej niżki cen na towary, i—sądząc, że niżkę tę przyspieszy bojkotem cen obecnych, wstrzymuje się, o ile może, od kupna, poprzestając na zaopatrywaniu się w rzeczy najniezbędniejsze.

Ta wstrzemięźliwość bynajmniej nie sprzyja łagodzeniu kryzysu; przeciwnie nadaje mu formy tem ostrzejsze, co znów z kolei odbija się na barkach konsumenta, co, przedewszystkiem odbija się na ogóle społeczeństwa, powodując lęk inicjatywy, niechęć do przedsiębiorstwa, zastój i martwość.

Wszystko to jednak są czynniki wtórne. Przyczyną o wiele ważniejszą, kto wie, czy nie najważniejszą kryzysu obecnego był oparcie całej gospodarki przemysłowej po wojnie na dążeniu do coraz większej drożyzny, jako niezbędnym postulacie obrotu handlowego. Cały przemysł, jak trafnie wykazywał to niejednokrotnie poseł Diamand z trybuny sejmowej, przystosował się do prądu bezgranicznie wzrastającej drożyzny i liczył na nieskończony w tym kierunku postęp. Z tego stanowiska, cały nasz ruch przemysłowo-handlowy oparty był na drażnieniu marki polskiej, na przeżeraniu jej wartości: karmił się jej wartością, dopóki nie doprowadził wartości tej niemal do zera. Strawiwszy ją prawie doszczętnie, nasza gospodarka przemysłowo-handlowa musiała się była w swych podstawach zalać, niezależnie od tego, czy marka pozostałaby owym „śmieciem”, jakim była, czy też poczęła dźwigać się w górę; kryzys był nieunikniony.

Jakże go zażegnać? W jaki sposób przewyciężyć tę katastrofę, która w chwili obecnej wstrząsa podwalinami całego naszego gmachu społeczno-politycznego?

Nad pytaniem tem zastanawiają się dziś najtęższe głowy w Polsce. Pytaniu temu poświęcono przedwczoraj konferencję przedstawicieli robotników i przemysłowców, zwołanych na wspólne posiedzenie przez rząd z inicjatywy komisji gospodarczej Z. P. P. Socjalistycznej.

Na konferencji tej starły się ze sobą, jak było do przewidzenia, dwa sprzeczne prądy; gdy robotnicy domagali się szukania sposobów przewyciężenia kryzysu w obniżeniu cen na produkty przemysłowe, celem rozszerzenia zbytu towarów i przelamania niechęci nabywców, przemysłowcy drogę do wyjścia z obecnej ciężkiej sytuacji widzieli w obniżeniu płac robotniczych i w cłach ochronnych.

Ale tutaj właśnie tkwi trudność najgroźniejsza. Jakże, mianowicie, myśleć w chwili obecnej o niżce płac, gdy drożyzna żywności nie ustąpiła na cal, owszem z tygodnia na tydzień ujawnia wciąż dążność zwyżkową?

— Dajcie nam tańszy chleb; zapewnięcie nam tańszy opał—powiadają robotnicy—a chętnie poprzestaniemy na niższej stopie zarobku.

A więc węzeł zagadnienia z pola stosunku robotnika do fabrykanta przerzucony zostaje na pole stosunku producenta rolnego do robotnika. Bez wydatku: niżki cen na artykuły żywnościowe—niemasz możliwości przywrócenia ruchu w dziedzinie przemysłu.

Obok niej, oczywiście ważną jest rzeczą rozszerzenie pola zbytu na rynku wewnętr-

nym. Zdanie o przesyceniu tego rynku towarami jest przesadą. W społeczeństwie naszym nietylko niema nadmiaru wyrobów przemysłowych, ale jest głód takich wyrobów. Gdziekolwiek rzucimy okiem, w każdej dziedzinie, w rolnictwie, w rzemiosłach, w urządzeniach domowych, w zakresie instalacji miejskich, w kolejnictwie, wszędzie odczuwa się dotkliwy brak maszyn, przyrządów, rur, drenów, drutów, wagonów, samochodów, ba! każdy obywatel najjaśniejszej Rzeczypospolitej, nie wyłączając jej „suwerenów”, żyje przeżwaźnie resztkami swoich zasobów przedwojennych, zarówno w dziedzinie zaopatrzenia swych potrzeb osobistych i mieszkaniowych, jak potrzeb swej gospodarki i pracy. I gdzież wobec tego, mówić można o przeladowaniu rynku produktami przemysłowymi. Mówić raczej należy o najwyższym, ostatecznym wycieńczeniu konsumenta miejskiego, tej najżywotniejszej dźwigni w ruchu i obiegu wyrobów produkcji, zarówno materialnej, jak intelektualnej.

Wzmóc siłę nabywczą ludności miejskiej: oto postulat niezbędny a zarazem warunek wyjścia z obecnego kryzysu. Lecz wmożenie to znów da się osiągnąć tylko przez zwalczenie drożyzny żywnościowej; tylko potaniecie kosztów żywnościowych zdejmie z nas ten ucisk niewoli, pod którą dziś zalamuje się i robotnik i pracownik umysłowy; pod którą demoralizuje się kupiec i pośrednik.

A czy jest sposób na przelamanie drożyzny chleba, mięsa, nabiału i kartofli?

Minister skarbu Michalski powiada, że jest. Sposobem takim, wedle niego, stanie się

danina. Danina — rzekł p. Michalski w wywiadzie podanym przez „Kurjer Warszawski” — będzie tym młotem, pod którego uderzeniami runą obecne wysokie ceny na produkty rolne, runa, jak domek z kart, i to — bezpowrotnie.

Cudowne to działanie danina, zdaniem pana Michalskiego, wywrze dzięki temu, że, obarczając przeważnie rolników, zmusi ich, w celu uzyskania gotówki, sprzedawać zboże, nabiał i trzodę w ilościach masowych, i sprzedawać niezwłocznie, co wpłynąć musi na tendencję zniżkową w tej dziedzinie handlu.

W tem, jednakże, miejscu rodzą się, wbrew optymistycznym nastrojom ministra skarbu, dwa zastrzeżenia: czy nasi kochani ziemianie, którym wyznawanie hasła „Bóg i Ojczyzna” zastępuje wszelkie inne cnoty patryjotyczne, tudzież chłopci, ich śladem zja-

zajający, nie zechcą sobie „daniny” odbić właśnie na cenie sprzedawanych produktów? Wszak mają dość pokaźne zapasy gotówki, aby nie śpieszyć się zbyt zbytnio ze sprzedażą ziarna. A powtóre — czy owa zapowiadana „danina”, tak cudowne sprawi mająca skutki, ukaże się nareszcie na „plenum” i zyska w końcu moc prawodawczą?

Niedawno, straciwszy cierpliwość, wyrażaliśmy powątpiewanie o tem, czy dożyjemy jej błogosławionych następstw.

Wszak tysiące robotników w Łodzi i Warszawie, pozbawionych pracy, znajdują się niebawem, śród zimy, na bruku, sam na sam z głodem i mrozem, sam na sam, co okrutniejsza, z płaczem swych głodnych i zziębniętych dzieci.

Same „ustawy wyjątkowe” nie wystarczą.

Trzeba dać ludziom, ponadto, możność do życia, pracę i chleb.

J. Przemyski.

Delegat min. rolnictwa na zapytanie przewodniczącego oświadczył, że rząd jeszcze w tym roku wnieśli projekt ustawy łowieckiej.

**Komisja komunikacyjna** uchwalila wnieść na plenum izby poprawkę do art. 118 projektu pragmatyki cywilnej, wyłączając z zakresu działalności ustawy pracowników kolejowych, dla której rząd opracuje oddzielną pragmatykę.

**Komisje prawniczo-administracyjna i miejska** na wspólnym zebraniu zakończyły rozprawę ogólną nad projektem ustawy dla zwalczania bolszewizmu. Do szczegółowego rozpatrzenia projektu wybrano podkomisję, w skład której weszli: dr. Cwikowski, p. Jasiukowicz, p. Rajca, Steinhans, Swida, Zmitrowicz. Do podkomisji odesłano projekty 3 rezolucji, mających na celu uszeregowanie stosunków go-

spolareso-społecznych, a zgłoszonych przez p. Smulikowskiego.

**Komisja konstytucyjna** podjęła dyskusję szczegółową nad projektem ustawy o zakresie działalności władz naczelnych. Z uwagi, że komisja pierwsze 8 artykułów projektu zatwierdziła podczas sesji letniej, przystąpiono dziś do art. 9, określającego liczbę ministerstw.

Postanowiono utrzymać ministerstwa: spraw wewnętrznych, zagranicznych, wojskowych, skarbu, sprawiedliwości, oświaty, rolnictwa, przemysłu i handlu, Ministerstwa kolei, oraz poczt i telegrafów postanowiono słaczyć w jedno ministerstwo komunikacji. Tak samo postanowiono zjednoczyć ministerstwa ochrony pracy i zdrowia publicznego. Ministerstwo robót publicznych zostanie jako takie zniesione, a zakres władz przydzielony odpowiednim innym resortom ministerjalnym.

### Konferencja Naczelnika państwa z prezydentem gabinetu.

WARSZAWA, 25 listopada. — (Telefonem). Dowiadujemy się, że p. Naczelnik państwa udzielił dziś w godzinach popołudniowych audjencji p. prezydentowi ministrów Ponikowskiemu i odbył z nim dłuższą konferencję.

Omawiano ważne sprawy państwowe z zakresu polityki zagranicznej i wewnętrznej.

### Kłofacz o ugodzie czesko-polskiej.

PRAGA, 25 listopada. (Russpress) Znany działacz polityczny, senator Kłofacz, w mowie, wygłoszonej w domu ludowym na Winohradach, powiedział m. in.: „Zbliżyło się nasze z Polską jest zdarzeniem pierwszorzędnej znaczenia; nie obawiamy się już o naszą granicę północną, co daje możność konsolidacji naszego państwa. Uгода z Polską nasuwa myśl utworzenia środkowo-europejsko-balkkańskich Stanów Zjednoczonych, przy utrzymaniu suwerenności każdego z państw oddzielnie. Projekt ten propagowany był w Ameryce przez prof. Massaryka i wprowadzony jest stopniowo w życie przez dr. Beneša.

### Polska jest na dobrej drodze.

PARYŻ 25 listopada (Polpress) Wicedyrektor banku Wschodniego P. Dabour w wywiadzie z korespondentem Polpress oświadczył: zawarcie umowy gospodarczej początkowo z Czechosłowacją a potem z Francją dowodzi, że Polska jest na dobrej drodze do rozwoju ekonomicznego. Z chwilą, gdy Polska zdoła zwalczyć drożyznę wewnątrz kraju, waluta polska pójdzie w górę, gdyż zagranica uwierzy wtedy w rzeczywistą naprawę gospodarczych stosunków w Polsce. Polska ma tak świetne naturalne dane do rozwoju gospodarczego, że trochę chęci, więcej pracy i sytuacja od razu zmieni się na korzyść Polski.

### Przeciwko reorganizacji województwa lwowskiego.

LWÓW, 25 listopada (E. T. E.) Na posiedzeniu rady miejskiej uchwalono rezolucję przeciwko wnioskowi posła Erdmana o reorganizacji województwa lwowskiego. Projekt ten przewiduje przeniesienie urzędu naczelnego do Przemyśla, a urząd ten właśnie od paru dni rozpoczął urzędowanie w Lwowie.

### Kokoszki-Gdynia.

WARSZAWA, 25 listopada (Telefonem) Ministerstwo kolei ogłosiło obwieszczenie urzędowe o otwarciu ruchu pasażerskiego i towarowego na linii kolejowej Kokoszki-Gdynia.

### Powrót uchodźców.

MIŃSK LITEWSKI, 25 listopada. W czwartek 24 b. m. 44-ty eszelon uchodźców wyjechał z Mińska Anatol Piłsudski, stryjeczny brat Naczelnika państwa, oraz rodzina wraz z matką i siostrą gener. Iwaszkiewicza.

### Żubry zachodnie.

Polska, jak wiadomo, posiada na kresach wschodnich, w puszczy Białowieskiej, resztki żubrów. Obecnie państwo nasze uzyskało na kresach zachodnich nowe stado żubrów. Znajduje się ono w olbrzymich lasach powiatu pszczyńskiego, w słynnym zwierzyńcu. Pochodzą zaś od żubrów białowieskich, ofiarowanych przez Aleksandra II ks. Janowi Henrykowi XI (von Pless), wielkiemu łowczemu króla pruskiego, właścicielowi księstwa pszczyńskiego. Zwierzyńiec znajduje się w przynajmniej części Górnego Śląska.

### Japoński następcą tronu — regentem.

TOKIO, 25 listopada. (E.T.E.) Wobec faktu, że stan zdrowia młodego króla nie pozwala spodziewać się polepszenia następcą tronu japoński, ks. Shiro-Hito, zostanie mianowany regentem. Naród japoński wita tę nowinę radością.

## Rokowania polsko-niemieckie.

Trzeci dzień obrad.

GENEWA, 25 listopada (Pat) Spec. kor. PAT. Wczoraj rano odbywały się nieoficjalne narady pomiędzy delegacją polską a niemiecką. Popołudniu o godz. 3-ej otworzone zostało pod przewodnictwem Calondera trzecie posiedzenie konferencji, które trwało do godz. 8 wiecz. W sprawie procedury rokowań osiągnięta została pomiędzy stronami całkowita zgoda. Komunikat odpowiedzi zostanie ogłoszony jutro. Za podstawę procedury podczas rokowań będzie służyć projekt przedłożony przez ministra Olszowskiego z pewnymi zmianami, wprowadzonymi w toku dzisiejszych narad. Na skutek uchwały, powziętej na pierwszym posiedzeniu, a obowiązującej obie delegacje do wstrzeżności w udzielaniu informacji, obie delegacje zachowują daleko idącą rezerwę w sprawie wyniku prac konferencji. Należy przypuszczać, że większość podkomisji będzie pracowała nie w Genewie, a w innej miejscowości.

### Calonder o kompetencji komisji.

GENEWA, 25 listopada. Przewodniczący polsko-niemieckiej komisji mieszanej, prezydent Calonder, oświadczył przedstawicielom prasy, że w żadnym wypadku nie zgodzi

się na próbę zamienienia obecnie toczących się narad na konferencję polsko-niemiecką w sprawie omówienia ogólnych stosunków polsko-niemieckich. O ileby rząd niemiecki, ulegając życzeniom prasy niemieckiej, chciał zrealizować taką myśl, to powinien zwrócić się w tej sprawie bezpośrednio do rządu polskiego.

### Statystyka ludności polskiego Górn. Śląska.

KATOWICE, 25 listopada. — (Pat) Wedle najnowszych zestawień cyfrowego statystyka ludności przyznanej Polsce terytorjum G. Śląska przedstawia się jak następuje:

W pow. raciborskim 18844, w pow. raciborskim 145738, w pszczyńskim 145786, Katowicki powiat wiejski 358605, Katowice miasto 50000, Królewska Huta 80000, bytomski pow. wiejski 186717, w pow. zabrzańskim 65365, tarnogórskim 68483, lublinieckim 40740, gliwickim 4527, (w tym powiecie tylko 8 miejscowości przypadają Polsce, mianowicie Geratowice, Nikolewka, Krzyszowice). Według powyższego naglącego obliczenia z terytorjum górnośląskiego przypadło Polsce 1333485 mieszkańców.

## Przed wyborami na Wileńszczyźnie.

### Wybory na Wileńszczyźnie.

WARSZAWA, 25 listopada (E. T. E.) Z Wilna donoszą, że dekret o ordynacji wyborczej ukaże się 4 grudnia. Do tego dnia odczytany został wyjazd gen. Żeligowskiego.

### Dekret o wyborach na Wileńszczyźnie.

WILNO, 25-go listopada (Pat). W dniu wczorajszym wydany został następujący dekret naczelnego dowódcy wojsk Litwy środkowej w przedmiocie polecenia opracowania nowej ordynacji wyborczej i ustalenia terytorjum wyborczego. Uchylając dekret mój, Nr. 21, z dnia 26 listopada 1920 r. o ordynacji wyborczej do sejmiku, oraz rozporządzenia w przedmiocie zarządzenia wyborów do sejmiku na podstawie powyższej ordynacji, polecam tymczasowej komisji rządzącej opracowanie ordynacji wyborczej do sejmiku w Wilnie, jako zgromadzenia przedstawicieli ziem wileńskiej dla dania wyrazu woli ludności, przy czem terytorjum wyborcze obejmie powiaty: wileński, oszmiański, trocki, święciański, lidziński i braclawski.

### Podp. Żeligowski, naczelny dowódca Litwy środkowej.

Meysztowicz, prezes tymczasowej komisji rządzącej.

### Kiedy ukaże się ordynacja wyborcza?

WILNO, 25-go listopada (Pat). Ukazanie się ordynacji wyborczej

jest spodziewane w pierwszej połowie przyszłego tygodnia.

### O skoordynowanie akcji dla Wileńszczyzny.

WARSZAWA, 25 listopada (Pat). W związku z notatką podaną przez niektóre pisma warszawskie, nawołującą do utworzenia centralnego komitetu dla Wileńszczyzny, na wzór centralnego komitetu plebiscytowego G. Śląska, generalny komitet plebiscytowy przy sejmie (conto PKO 1540) podaje niniejszym do wiadomości, że został utworzony na zjeździe komitet plebiscytowy dla skoordynowania całej akcji na wszystkich ziemiach kresowych, poddanych plebiscytowi. W myśl tego planu generalny komitet plebiscytowy subsydiował nie tylko G. Śląsk, ale i instytucje mazurskie, warmińskie i cieszyńskie, a od dłuższego czasu wydatnie dopomaga organizacjom wileńskim.

### Bolszewicy o sprawie wileńskiej.

WARSZAWA, 25 listopada (Polpress). — „Lwiesztia” w Nr. 260 pisał: Litwackie przedstawicielstwo zawiadomiło niedawno komisarjat spraw granicznych o odrzuceniu projektu Hymansa. Tem samem Litwa oświadczyła, iż nie chce służyć interesom francuskich rantjé i być współniczką awanturniczej polityki Polski. Powyższym aktem naród litewski rozstrzygnął wszystkie chytre kombinacje, popychające go do nieprzyjaźni z nami, i pokazał, że naród litewski rozumie do brze znaczenie przyjaźnych stosunków z polską i polską Rosją.

## Obrady sejmiku.

### Wrażenia ogólne.

Wczorajsze całe posiedzenie sejmiku poświęcone było obradom nad pragmatyką służbową urzędników. Najbardziej rzeczowe mowy wygłoszili posłowie Buzeki i Smulikowski. Pozatem wszyscy inni powtarzali wywody swych przedmówców, ponawiając poprawki, odrzucone już w komisji.

W każdym razie dyskusję ogólną nad projektem zakończono i z całego projektu, zawierającego 118 artykułów, uchwalono pierwsze 17 art. Tak porządna pragmatyka służbowa nie przynosi jednak ujrzy światła dzienne, ponieważ jeden z jej artykułów, dotyczący stabilizacji, sejm wczorajszym głosowaniem uzależnił od ustawy budżetowej na 1921 rok, która nigdy uchwalona nie będzie.

St. Gr.

### Przebieg posiedzenia.

W pierwszym czytaniu odesłano do komisji 3 ustawy, pozem po krótkim referacie p. Tyłmana przyjęto wnioski komisji w sprawie nabywania od rządu drutu kolczastego w wschodniej Małopolsce i sprzedawania go rolnikom.

Przystąpiono do dalszej rozprawy nad pragmatyką urzędniczą.

P. ks. Sobolewski oświadczył, że ustawa jest krokiem naprzód w rozbudowie naszego państwa, oraz zwraca się z apelem do urzędników, aby wzamian za to, dali państwu rzetelną służbę, sumiennosc, rozsądną inicjatywę i aby ocknęli się z marazmu.

P. Buzek nazywa tę ustawę jedną z najważniejszych, jakie sejm miał uchwalić, od niej bowiem zależy jakość naszych urzędników.

Mówca obszernie omawia ustawę, przytaczając dane statystyczne, oraz proponuje poprawkę do art. 116 o skrócenie powołania się na art. 115, ustęp 4-ty, z którego wypływają zbyt wielkie upoważnienia dla szefów urzędów w stosunku do urzędników niewykwalifikowanych. Mówca jest przeciwny również wprowadzenia automatycznego awansu, nieznanego w krajach, mających nawet pierwszorzędną biurokrację.

P. Smulikowski wskazuje na to, że uchwalona przez sejm ustawa o poprawie bytu urzędników nie jest wykonana, jak naprzykład ustawa emerytalna.

Do przemówień pp. Zamorskiego, Czerniewskiego, oraz Matakiewicza, który głosił szereg poprawek, izba przystąpiła do dyskusji szczegółowej i w głosowaniu przyjęto poprawki pp. Matakiewicza, aby nie przyjmować do urzędów osób, skazanych za przestępstwa z chęci zysku. Art. 25 przyjęto w brzmieniu komisji, tj. opuszczając zakaz należenia do stowarzyszeń, nie dający się pogodzić ze stanowiskiem urzędnika.

Następnie izba art. 16 ustawy o-

desłała do komisji budżetowej i przyjęła bez dyskusji wniosek konwentu seniorów o ukonstytuowaniu się sądu honorowego dla posłów.

Następne posiedzenie we wtorek.

### Z komisji sejmowych.

**Komisja ochrony pracy** odczytała referat p. Żulawskiego o bezrobotnych do zebrania, odbył się mającego wspólnie z komisją przemysłowo-budżetową. Po rozprawie ogólnej nad wnioskiem nagłym p. Gdyka, zawierającym projekt ustawy o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu, przystąpiono do rozprawy szczegółowej.

### Komisja skarbowo-budżetowa

zakończyła w dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy o daninie państwowej art. 7 do 18 i art. 11 przyjęła z poprawką p. Stapińskiego, dotyczącą zmniejszenia daniny dla eksporterów produktów naftowych, wysyłających towary zagranicę na skutek polecenia urzędu naftowego. Przyjęto artykuły 12 do 17, art. 18 i 23 połączone w jedną całość, art. 19 do 22 i 24 do 38 łącznie. Cały projekt obejmuje 59 artykułów. Następne zebranie komisji 26 b. m.

### Komisja wojskowa

wstrzymała z powodu choroby referenta dalsze obrady nad projektem pragmatyki oficerskiej, natomiast wysłuchała wyjaśnienia kapitana Remigjusza Kwiatowskiego w przedmiocie redagowanego przez niego dziennika „Polska Zbrojna”. Po dyskusji przewodniczący strzegł opinie członków, że dziennik winien mieć charakter urzędowy co do odpowiedzialności i organizacji.

### Komisja rolnicza z udziałem delegatów min. rolnictwa

i głównego urzędu ziemskiego uchwalila w trzecim czytaniu projekt ustawy w przedmiocie likwidacji serwitutów w województwach wileńskim, peleskim i w wogrodzkim oraz w pow. białowieskim, białskim, białostockim, grodzieńskim, sokolskim, wolkowskim, województwa białostockiego. Uchwalony przez komisję projekt ustawy z pewnymi nieznacznie zmianami, oparty jest na ustawie o likwidacji serwitutów, uchwalonej przez sejm 7-go maja 1921 r.

Następnie komisja wysłuchała sprawozdania zastępcy prezesa G. U. Z. p. Makowskiego w sprawie opracowanego przez rząd projektu ustawy o komasacjach, przy czem przedstawiciel G. U. Z. zapewnił, że projekt złożony będzie do łaski marszałkowskiej jeszcze przed feriami świątecznymi.

W dniu 25-go listopada r. b. po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec

B. P.

# Samuel Wolf Szereszewski

w kwiecie wieku lat 46.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 27 b. m. o godz. 12<sup>1/2</sup>, po poł. z domu żałoby przy ul. Gdańskiej (Długiej) 37, na cmentarz starozakonny.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych pozostał w nieutulonym żalu

**Żona, dzieci i rodzina.**

## Lódź.

### Teoria a praktyka.

Ostatnio pomiędzy robotniczymi działaczami samorządowymi a związkami posłów socjalistycznych wynikła ostry spór o sprawy podatkowe. Członkowie PPS., należący do zarządu związku miast, wystąpili do rządu z programem nowych podatków. Na komisji sejmowej jednak nie uzyskali poparcia nawet przedstawiciele lewicy. Lewica wychodząca ze stanowiska teoretycznego, a prawica — praktycznego, wystąpiły przeciw tym podatkom. Stwierdzić trzeba straszną nieznajomość stosunków samorządowych ze strony naszych posłów sejmowych.

Pozatem należy podkreślić, że frakcja socjalistyczna w sejmie znajduje się w stosunku opozycyjnym do rządu, podczas gdy działacze samorządowi PPS. zmuszeni są przez robotę praktyczną w samorządach holdować nie teoretycznemu ale praktycznemu programowi działalności.

Ustawa z 6 lipca 1920 roku, która zastrzegła, że poza dodatkami do podatków przemysłowych innych podatków pobierać nie wolno, zrujnowała miasto i zmniejszała jego sanację finansową.

Nie rozumiejąc tej ustawy, przedstawiciele wszystkich stronnictw lewicowych głosowali za ustawą, nie zdając sobie sprawy, że podatek da miastu grosze.

Następnie obecny podatek obrotowy był również zwalczany w komisji sejmowej przez przedstawicieli lewicy, którzy ze stanowiska czystości teoretycznej odwoływali się, że ten podatek jako konsumpcyjny, jest nie do przyjęcia; to samo twierdzili przemysłowcy.

Azkołwiek teorii stało się za dużo, ale kasy miejskie świecić będą nadal pustkami.

Również w sprawach mieszkaniowych przedstawiciele lewicy nie zajęli jednolitego stanowiska.

Podczas obrad sejmowych panuje w sprawach komunalnych wśród różnych klubów sejmowych zupełna dezorientacja, która tłumaczy się zupełną nieświadomością albo dyletantyzmem w sprawach samorządowych.

Słowem, że brak kontaktu pomiędzy robotniczymi działaczami samorządowymi, a posłami lewicy w sejmie odbija się bardzo źle na całokształcie gospodarki miejskiej. Wobec tego, że stanowisko posłów sejmowych w sprawach podatku od obrotu wywołało w Łodzi bardzo przykry oddźwięk, a tej racji dzisiaj związek posłów socjalistycznych zwołał w klubie sejmowym naradę w sprawie uzgodnienia stanowiska posłów socjalistycznych i robotniczych działaczy samorządowych.

Jest to dopiero po trzech latach działalności pierwsza konferencja w tej sprawie. Trzeba było dopiero silnego protestu robotniczych działaczy samorządowych w Łodzi, ażeby posłowie weszli na tę drogę, na jaką powinni byli wejść od początku. Wobec tego jest nadzieja, że posłowie socjalistyczni zmienią swoje dawne stanowisko na plenum sejmowym i ustana te wypadki niesgodności, jakich byliśmy świadkami dotychczas.

Jest to dopiero po trzech latach działalności pierwsza konferencja w tej sprawie. Trzeba było dopiero silnego protestu robotniczych działaczy samorządowych w Łodzi, ażeby posłowie weszli na tę drogę, na jaką powinni byli wejść od początku. Wobec tego jest nadzieja, że posłowie socjalistyczni zmienią swoje dawne stanowisko na plenum sejmowym i ustana te wypadki niesgodności, jakich byliśmy świadkami dotychczas.

### Apel do społeczeństwa.

Otrzymałmy następującą odezwe z prośbą o umieszczenie:

Obywatele!

Wrócili z pola walki opróżnieni sławą zdemobilizowani żołnierze.

Wrócili jako zwycięzcy dumni z swego zadania, iż marzenia swych ojców urzeczywistnili ostrzami bałnetów.

Wrócili szczęśliwi w nadziei, iż po długoletnich trudach żołnierskiej tułaczki, otoczą ich społeczeństwo troskliwą opieką i jako w nagrodę za poniesione przez nich trudy, da im pierwszeństwo przystępu do warsztatów pracy, aby mogli nadal pracować dla dobra Ojczyzny.

Niestety społeczeństwo, które tyle okazało zrozumienia nad żołnierzem walczącym w polu, po zdemobilizowaniu walecznych szeregów, zapomniało zupełnie o kochanych żołnierzach.

Za wyjątkiem patronatu nad zdemobilizowanymi żołnierzami w Łodzi, nikt nie interesuje się losem tych nieszczęśliwych ofiar wojny.

Lecz wydatki pokrywane przez patronat na pierwsze potrzeby zdemobilizowanych, są niewystarczające.

Wobec tego zwracamy się z gorącą prośbą do społeczeństwa, o poparcie nas materialnie w dniu znacząca t. j. 27 b. m.

Obywatele!

Niech ten dzień zebrany będzie ostatnim dniem w kalendarzu zdemobilizowanych.

Jesteśmy zdrowi i silni! Żądamy od Was pracy!

Czy słyszyście? Dajcie nam pracę! My na Was dziś tak patrzymy, jak Wyście na nas patrzyli wtedy, gdy nawała bolszewicka zlizła się pod mury stolicy.

Wszelkie zapotrzebowania na pracowników, jako to: biuralistów, rzemieślników, robotników itp. — prosimy nadsyłać do Sekretariatu Stowarzyszenia ul. Andrzeja L. 12

Zarząd Stowarzyszenia Byłych Wojskowych Armji Polskiej w Województwie Łódzkiej.  
Łódź, d. 25 listop. 1921 r.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok

B. P.

## Elzy z Rappeportów Szydłowskiej

na cmentarz żydowski nastąpi w niedzielę, dnia 27 listopada r. b. z rampy drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej o godz. 12-iej w południe.

**Stroskani: Mąż i Rodzina.**

## Wiadomości bieżące.

### Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego na dzień 26 listopada.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Dość pogodnie, mróz, miejscami rano mgła. Wiatry lokalne.

### Miejski podatek od podań.

Ministerstwo skarbu zgodnie z wnioskami min. spraw wewn. wyraziło ostatecznie zgodę na udzielenie związkom komunalnym zezwolenia na pobieranie podatku od podań wnoszonych do urzędów komunalnych w znaczkach, z zastrzeżeniem, by znaczki te formą i zewnętrznym wyglądem nie przypominały w niczem państwowych znaczków stemplowych, w szczególności zaś w tych znaczkach nie można przedstawiać godła państwowego.

### Zjazd starostów.

(s) Dnia 28, 29 i 30 b. m. odbędzie się w województwie łódzkim zjazd starostów, celem omówienia najważniejszych spraw administracyjnych.

### Nominacje lekarzy dla kasy chorych.

Kasa chorych m. Łodzi nadsyła nam następującą informację: Wśród lekarzy rozpuszczona została pogłoska, że lekarze zamianowani przez zarząd kasy chorych m. Łodzi będą podani do zatwierdzenia przez związek lekarzy państwa polskiego.

Zarząd kasy chorych oświadcza, że pogłoska ta dla kasy chorych niekoniwersyjna — jest niesgodna z prawem.

Każden lekarz przez zarząd kasy chorych zamianowany nie będzie podany związkowi lekarzy

W niedzielę, dn. 27 listopada r. b. o godz. 12-iej w południe dla uczczenia

### b. p. Adolfa Rozentala

odbędzie się w Synagodze Domu Starców, fund. małż. Komaszów nabożeństwo żałobne, na które zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego oraz członków Łódz. Żyd. Tow. Opiekł nad Starcami.  
ZARZĄD.

W niedzielę, dn. 27 listopada r. b. w rocznicę śmierci

### b. p. Maksymiljana Wilczyńskiego

byłego Dyr. Łódz. Tow. Wszajem. Kredytu odbędzie się o g. 11-iej przed poł. w Synagodze Domu Starców, fund. małż. Komaszów nabożeństwo żałobne, na które zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego oraz członków Łódz. Żyd. Tow. Opiekł nad Starcami.  
ZARZĄD.

ani do zaopiniowania ani do zatwierdzenia.

Przy dalszych rokowaniach z zarządem związku lekarzy państwa polskiego sprawa zamianowanych lekarzy z pertraktacji będzie wyłączona.

### O dobre wychowywanie dziecka.

Wchodząc na drogę pracy pokojowej oddział łódzki polskiego towarzystwa oserw. krzyża organizuje szereg pogadanek z zakresu higieny, które wygłaszane będą przez wybitnych lekarzy naszego miasta.

Pierwsza pogadanka odbędzie się w niedzielę, dnia 4 grudnia r. b. w sali kinematografu „Odeon” o godz. 12 w południe.

Mówić będzie dr. Mogilnicki na temat „Przesady i zabobony w wychowaniu dzieci”. Wejście bezpłatne.

### Posiłek dla dzieci.

Cena porcji posiłku wydawanego dzieciom przez kuchnię polsko-amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom zostaje z dniem 1 grudnia podniesiona do mk. 8. Z opłat tych pokrywane są koszty administracji, która w ostat-

nich czasach wrosły niepomiernie.

Artykuły żywnościowe dla dokarmienia 600,000 dzieci dostarczane są darmo przez amerykański wydział ratunkowy oraz rząd polski, który dostarcza na ten cel mąkę i cukier i pokrywa koszty transportu i magazynowania żywności.

### W obronie gołębi pocztowych.

Ministerstwo spraw wojskowych zwróciło się do ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń i pouczeń, mających na celu ochronę hodowli i tresury gołębi pocztowych, które w zastosowaniu, jako środek łączności wojsk odgrywają niezmiernie ważną rolę podczas wojny.

### Zbiórka wszechpolska dla inwalidów.

Min. spr. wewnętrznych udzieliło zarządowi związku inwalidów w Warszawie pozwolenia na urządzenie jednorazowej zbiórki ulicznej oraz sprzedaży nalepek na okna po wsiach i miastach na obszarze b. zaboru rosyjskiego i austriackiego na cele związane z działalnością pomienionego zarządu.

**Z powodu wielkiej ilości nadesłanych odpowiedzi na pytanie konkursowe pod tytułem „Kurs dolara w dniu 25 listopada r. b.”, wyniki szczegółowe ogłosimy w numerze jutrzejszym.**

**Warsztaty inwalidzkie.**

Warsztaty szkolenia inwalidów wojskowych: szewski, krawiecki, stolarski, podszewniczy i kamagazniowy, zostały przeniesione z ul. Pańskiej na Szosę Pabianicką nr. 24 i przyjmują nadal zamówienia, wchodzące w zakres działalności powzrocznych warsztatów, jako też posiadają do zbycia już wyprodukowane przedmioty (obuwie, pończochy, skarpetki, meble) i przyjmują zamówienia szycia cholewek — wszystko po cenach zniżonych.

**Zebranie Tow. „Samokształcenia”.**

Zebranie zarządu T-wa „Samokształcenia im. St. Konarskiego” odbędzie się w niedzielę, dn. 27 listopada r. b. o godz. 11 przed południem w lokalu przy ulicy Braterskiej 10.

**Dzisiejsza wieczornica.**

Dziś, w sobotę, o godz. 10 i pół wiecz. odbędzie się pierwsza w sezonie bieżącym zabawa taneczna Zw. Zaw. Prac. Handl. i Biur. m. Łodzi, Al. Kościuski 21. Znany art.-malarz p. W. Branner udekorował specjalnie na ten wieczór lokal wznawki. Osobistość znana w mieście naszym ujrzą siebie w trafnej karykaturze, wobec czego zabawa zapowiada się nadar interesującą.

**Drugi wieczór telepatyczny.**

W nadchodzący poniedziałek odbędzie się w teatrze „Urania” (Cegielniana 34) drugi seans telepatyczny p. Rolf Nelsona-Zitriga. Pierwszy seans odbył się przy wyprzedanej do ostatniego miejsca sali.

**Wyrodna matka.**

(r) W ubiegłym tygodniu wrzecz „Łódce” we wsi Srebrna, pow. łódzkiego, znaleziono utopione siedmioletnie dziecko. Policja państwowa na powiat łódzki przeprowadziła dochodzenie i ustaliła że matką jest niejaką Franciszka Kowalska, która urodziła się do Szadku, dokąd też zawiadomiono tamtejszą policję; zwyrodniała matkę sprowadzono do Łodzi, gdzie się przyznała do zarzucanego czynu i oświadczyła, że umyślnie pozbyła się dziecka, nie mając

możności i środków wychowania go i wyżywienia.

Osadzono ją w więzieniu przy ul. Miłskiej, do dyspozycji władz sądowych.

**Banda złodziejska pod kluczem.**

(r) Od pewnego czasu grasowała w Rudzie Pabianickiej szata złodziei, t. zw. „notokarzy” którzy dokonali całego szeregu kradzieży rzeczy wśród kupców, przejeżdżających szosą.

Policja na powiat łódzki przeważnie wreszcie całą bandę składającą się z następujących osób:

Franciszek Traczak Jan Gralewski, Franciszka Pawelec, Kochanka Gralewskiego, i odciec jej Franciszek Pawelec, który dopomagał szajce w wykonywaniu kradzieży.

Podczas dochodzenia, złodzieje przyznali się do całego szeregu popełnionych kradzieży.

Osadzono ich w więzieniu przy ul. Miłskiej.

**Najbliższe odczyty.**

Odczyt o szkolnictwie. Z intencją zarządu opek szkolnych, w niedzielę, dn. 27 b. m. o godz. 4 el popoł. w sali fabrycznej firmy „Reinzel i Kunitzer” w Widzewie ul. Rakocińska 89 (tramwaj № 10), wygłosi odczyt katedr. J. Gogolewski p. t. „Obowiązek i korzyści powszechnego nauczania; rola rodziców i opek szkolnych dla urzeczywistnienia tego celu demokratycznego”.

Odczyt. Dziś, t. j. dn. 26 listopada, w lokalu związku nauczycielskiego, ul. Andrzeja 4, p. Roman Cieślński wygłosi referat: „Dzieci odenerwowane czyli się wychowane.” Po referacie dyskusja.

Odczyt Leo Belmonta. Po dłuższej przerwie usłyszymy w dniu 2 grudnia r. b. w sali Filharmonii słynnego publicystę i literata Leo Belmonta w odcywie p. t. „Bolszewja w proroczym widzeniu”.

Odczyt red. Piotrowskiego. Dziś, o godz. 8 el wiecz. w sali rady miejskiej ul. Pomorska 16, redaktor „Dziennika Ludowego” w Chicago, p. Piotrowski wygłosi odczyt na temat „Stan gospodarszy i polityczny w Ameryce”.

**Zjazd inspektorów mieszkaniowych.**

Pałaca kwestja, jaką jest powstający głód mieszkaniowy, skłonił czynniki rządowe do zwołania w Warszawie zjazdu inspektorów mieszkaniowych.

Zjazd, który miał na celu narady nad środkami, mającymi zażegnać głód mieszkaniowy, reprezentowali inspektorzy wielu miast, oraz sfery zainteresowane.

Obradom zjazdowym przewodni-

czyli ławnik p. Toeplitz, przewodniczący urzędu mieszkaniowego m. st. Warszawy, brali zaś udział inspektorzy: pp. Gibax (Warszawa), dr. Dronk (min. spr. wewn.), ławnik Bartoszewicz (Siedlce), Dryl (Białystok, Michalski, (prezydent m. Płocka), ławnik Saworski (Włocławek), Czech (Piotrków), Igontiew (Sosnowiec), Niernstein (Radom), prezes stow. wł. hotelów p. J. Wróblewski i inni insp., Krzymowski z Lublina, del. minist. zdrowia inż. Kuligowski, delegaci stow. kupców, właściciele nieruchomości, przemysłowców i rzemieślników, wreszcie grono działaczy, biorących udział w życiu samorządowym.

Łódź reprezentował p. inspektor dr. Forelle.

W wygłoszonym referacie poruszono sprawę energicznego zabrania się do budowy nowych gmachów, ku czemu należy użyć wszelkich środków i inicjatywy tak czynników państwowych i komunalnych, jak również i prywatnych. Uchwalono także zachować istniejące urzędy mieszkaniowe, które w granicach możliwości starają się złagodzić straszliwie panoszący się głód mieszkaniowy.

Całokształt zjazdu wykazał, że inicjatorzy z całą świadomością rzeczy postanowili z zaparciem rozwinąć czynności, celem usunięcia kryzysu mieszkaniowego.

Obrady zjazdu rozpoczęły się od referatu: „Prawa mieszkaniowe i polityka mieszkaniowa”. Dr Forelle z Łodzi, poczem ławnik magistratu m. Warszawy p. Toeplitz wygłosił referat o prawach ustawodawczych w dziedzinie mieszkaniowej. Na tle referatów, wywiązała się dyskusja, w której toku utrwalili się szereg założeń zjazdu. 1) że rozwiązanie zagadnienia mieszkaniowego, nie można zamknąć w ramie mniej lub więcej doskonałej koncepcji ustawodawczej, lecz należy wyraźnie rozgraniczyć działalność powołanych do życia urzędów na część dystrybucyjną i i część twórczą.

2) Ustawodawstwo mieszkaniowe musi w obecnej chwili oprzeć się na zasadniczej przesłance, że ingerencja państwa do regulowania postulatów mieszkaniowych za pośrednictwem urzędów komunalnych jest niezbędną. Prawo gminy do zajmowania mieszkań wolnych lub niedostatecznie użytkowanych trwać musi do czasu, kiedy ilość mieszkań wolnych dosięgnie do 3 proc. ogólnej ilości mieszkań w obrębie gminy.

3) Bezcelowe jest nakładanie na gminę obowiązków, których realizowanie w ramach uprawnień tejże gminy zastrzeżonych, jest niemożliwe. Jedynie ustawa uprawniająca gminę do zajęcia nieruchomości, pozostawiającej tej gminie,

głosownie do potrzeb miejsca i czasu. Określenie szczegółowych norm mieszkaniowych przewymiaruje się do zajęcia możliwie największej ilości bez sztywnego obciążenia ludności.

4) Ustawa nie powinna stwarzać jaskrawego przywileju dla nielicznej warstwy urzędniczej i wojskowej.

5) Rozpoznawanie spraw mieszkaniowych w drodze instancyjnej nie może być przekazane czynnikom administracji państwowej.

Zastrzeżenie gminie ustawowych uprawnień da możliwość racjonalnego wykorzystania, istniejącego zapasu mieszkań.

Pod tym kątem widzenia przystąpiono do rozpoznawania projektu sejmowego nowej ustawy rekwizycyjnej.

Zjazd przedstawił projektowi sejmowemu przedłożenie przez inicjatorów zjazdu szemat nowego projektu ustawy rekwizycyjnej i opatrzonej na przyjętych przez zjazd zasadach.

**Sprawy wojskowe.**

;) Meldowanie się oficerów. Min. spraw wojskowych wyjaśnił starostom i komisarzowi rządu na m. Łódź, że sprawa meldowania się oficerów i szeregowych, przyjeżdżających do danej miejscowości, czy służbowo, czy prywatnie, uregulowana jest specjalnymi rozkazami wojskowymi, w myśl których wszyscy wojskowi mają się bezpośrednio meldować w dowództwie placu, odnośnie zaś do meldowania się wojskowych, przebywających w hotelach, to obowiązują ich takie same przepisy, jak wszystkich obywateli Państwa polskiego.

**Komunikaty.**

Dziś, w sobotę, dn. 26-go listopada odbędzie się **Pierwsza wielka zabawa taneczna**

Związku Zaw. Prac. Handl. i Biur. m. Łodzi **Al. Kościuski 21** dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 10 i pół wiecz. Ilość biletów ograniczona. 04—1

**Zakład Freblowski z ogrodem Marji Wesołkówny**

ul. Piotrkowska 46 84, przyjmuje zapisy na komplet popołudniowy od g. 4 do 6-el. 516—1

**Dr. Trawiński**

Choroby chirurgiczne **wznowił przyjęcia od 8—5 pp** **Łódź, Piotrkowska 105.** Nr. 219 W. U. Z. dn. 27 XI 1921 r. 92—9

Na dom Sierot przy ul. Pomorskiej ofiarują Lewkowscy mk. 1500 z okazji zaślubin

p. Edzi Rajbenbachówny z p. Abramom Frydsonem. 3-1

Zarządowi, doktorowi Maślance oraz całemu personelowi „Uzdrowiska” składają serdeczne podziękowanie

**Persjonarki 8-go sezonu**

Na „Dom Sierot”, Pln. 88, mk. 2.500.— i na inwalidów wojenn. 2.500.— mk. 3.000.—

ofiarowują Bolesławowie Rakowscy z okazji zaślubin panny Pauliny Zytnickiej z panem S. Kohnem zamiast kwiatów. 517—1

**Sala Filharmonji — Dzielna 18.**

W piątek, dnia 2-go grudnia 1921 r., o godz. 8.30 wiecz.

**Leo BELMONT**

wygłosi odczyt p. t.

**„Bolszewja w proroczym widzeniu”**

Bilety nabywać można w kasie Filh. codz. od 10—1 i od 8—7 pp.

**MASZYNY DO PISANIA „REMINGTON”**

Aparaty do kopiowania „Roneo”. Arytmometry „Brunsviga”. Maszyny do sumowania „Burroughs”. Urządzenia kartoteczne. Amerykańskie kompletne urządzenia biurowe. Warsztaty reparacyjne wszelkich maszyn biurowych.

**CENY PRZYSTĘPNE. WARUNKI DOGODNE.** Edward Telatycki Łódź, Piotrkowska 48, telefon 10-63.

**SALA FILHARMONJI, Dzielna 18.**

**Dziś o godz. 8.30 wiecz. PIERWSZY WIECZOR Poematów tanecznych ADOLFINY Paszkowskiej**

z zespołem **Szczegóły w programach.** Bilety w kasie Filharmonji od g. 10—1 i od 8 po poł.

**SKŁAD CYGAR i Wyrobów Tytoniowych**

**ŁÓDŹ, Sienkiewicza 48 (róg Nawrot)**

Ceny zniżone!

**STEFANA LEWANDOWSKIEGO**

Ceny zniżone!

**POLECA:** hartowo i detalnie tytonie ros., akie i krajowe **CYGARA AMERY. ANSK., NIEMIE. ORLE I PIKWSZORZEDN. PABRYK 6. DZIELNICY PRUSIEJ** oraz wszelkie towary wchodzące w zakres branży tytoniowej.

**Meble dębowe**

solidnej roboty z pokoiów sypialnego i gabinetu męskiego zaraz do sprzedania. Juliusza 13, m. 1. 425—3

**Dr. Langbard Zawadzka 10**

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 3—8 w.

**Dr. Szumacher**

Choroby skórne i weneryczne. Uda. przyjd. od 9—11 p. w. niedz. i święta od 11—1 po poł. **Benedykta 22 1.**

**Dr. med. Eugen. Zelinsonowa**

powróciła. Ul. 6 Sierpnia (Bened.) 1. Przyjmuje od 11—13. Chor. kobiece, skórne i weneryczne (lub.).

**Dr. med. S. KANTOR**

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłucowych. Leczenie promieniami röntgen i światła. **Piotrkowska 22 144, róg Wzwoleńskieja. Godz. przyjęcia: od 9—11 i od 3—5 p-p. Dla pan 5—7 p-p. 938—4**

Dla wygody Sz. Klienteli naszej otworzyliśmy

**biuro sprzedaży**

przy ul. Aleje Kościuski 37, gdzie od dnia dzisiejszego załatwiane będą wszelkie sprawy handlowe firmy naszej.

Wobec tego upraszamy wszystkich naszych klientów o zwracanie się pod wyżej wskazany adres celem zakupu **bielizny trykotowej, wyrobów pończosz i ozych, rękawiczkowych i t. d. po znacznie zredukowanych cenach.**

Łódzkie Tow. wyrobów Dziaonych i Pończoszniczych **„TRYKOT”** Sp. z ogr. odp.

**DR. med. M. SZKODOWSKA-FELAUER**

Choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje od 8 i pół do 5 i pół. **Rozwadowska nr. 1.**

**Paleta**

damskie kosztują 17200 18500 suknie 4500 5500 Dziecinne paletka 5000 f 9000 Garnitunki 6000 7000 Męskie garnitury 18000 i 24000 Jesionki 22000 28000 **Szmachel i Rozner** Łódź Piotrkowska 100 Filja 180

**„Czystość”**

Piotrkowska 44. przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres cyklinowania, trocinowania i froterowania posadzek, sprzątania biur, mieszkań, oraz czyszczenie okien i pakowanie.

**Dr. med. Wł. Polakowski**

ginekolog-akuszer powrócił i wznowił przyjęcia od 4—6 przy ul. **Al. Kościuski 53** m. l. 449-10

**Dr. L. Prybulski**

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłucowe. przyjmuje od 9—1 i od 4 do 8. Dla pan od 4—6.

**Zawadzka 22 1.**

**Dr. med. L. FAMILIER**

**6 Sierpnia 33** Chor. wewn. i dzieci. Przyjmuje: 4—6 pp. **№ 216 WUZ d. 16-11-21**

**Mieszkanie**

we wschod. części miasta składające się ze 6 pokoi i kuchni z wygodami i zamienić za dopłatą na mieszkanie 2 5 lub 6 pokoi i kuchni w śródmieściu. Oferty sub. „P P” do Głosu. 415—2

**MIESZKANIE 4 wagony wyłoków**

3 pokoje z kuchnią z wygodami w centrum miasta zamienić na 5 pokoi z wygodami za dopłatą. Oferty do „Głosu” sub. „K.” 508-1

**Pod Zgierzem**

**DOM** (willa) 9 pokoi, 5 ubikacji (wolne mieszkanie) pieca hormonalno komfortowe, urządzenie elektryczne do sprządzania zaras. Blizsze szczegóły: Łódź, ul. Karłowicza 18, m. 1, Kusiewicz Choleński.

**4 wagony wyłoków**

buraczanych do sprzedania. Wiadomość: Opactówk Ziem Kalleka M. Wójtowicz 380-1

**Fokowe pałto sprzedam**

**tanio. Cegielniana 58. 1-ese piętro, front.** 58—5

## Znaczenie przemysłowe Górnego Śląska

III.

**Koks.** Z ogólnej ilości 19 koksownic górnosląskich otrzymujemy 11, w tem najnowsza koksownię w Rudzie. Kopalnie, znajdujące się w polskiej części Górnego Śląska, dostarczyły do koksowni górnosląskich w 1913 roku—1.430.655 ton węgla koksowego, w r. zaś 1920—1.766.829 ton.

Z tego węgla wyprodukowano w r. 1913 około 1 miliona ton, a w 1920 r.—około 1,2 miliona ton koks. Produkcja w tej wysokości w chwili obecnej ilościowo pokryje w zupełności zapotrzebowanie na koks zarówno hut po naszej stronie Górnego Śląska jak i przemysłu hutniczego na pozostałych ziemiach Polski. Tem nie mniej będziemy musieli zapewne sprowadzać pewne ilości koks Karwińskiego dla specjalnych celów, dla których koks górnosląski jest za miękki.

Dzięki otrzymaniu części górnosląskiego przemysłu koksowego nie tylko będziemy mieli zapewnione dostawy koks, lecz stworzona zostaje u nas podstawa do racjonalnego rozwoju przemysłu chemicznego, opierającego się na produktach suchej destylacji węgla.

W koksowniach górnosląskich wyprodukowano w 1920 r. ogółem 112-413 ton smoły (teer teerpech) 32146 tonn siarczanu amonu, 26.153 tonn benzolu. Jaka część tej produkcji przypada na koksownię po polskiej stronie Górnego Śląska, z powodu braku danych, chwilowo określić nie można, przypuszczalnie jednak co najmniej 50 proc. Do tego doliczyć należy produkty uboczne, otrzymywane w gazowniach.

W fabryce „Rütgerswerke” pod Świętochłowicami otrzymuje się dalsze pochodne produkty destylacji smoły.

Możność korzystania z produktów przemysłu koksowego zapewni rozwój naszego przemysłu barwnikowego i farmaceutycznego, który do tej pory z powodu braku surowców mógł rozwijać się tylko w bardzo ograniczonym stopniu.

### Kopalnictwo rud.

Górnosląskie kopalnictwo rud prawie całkowicie znajduje się w naszych granicach. Wszystkie czynne obecnie kopalnie rudy żelaznej położone są w przyznanej Polsce części Górnego Śląska. Kopalnictwo rudy żelaznej posiada jednakże znaczenie tylko drugorzędne: produkcja rudy żelaznej na Górnym

Śląsku w 1920 r. wynosiła wszystkich 62.644 ton, ogólne zaś zużycie jej w wielkich piecach — 809.556.

Sprawa zaopatrzenia w rudę żelazną była już od szeregu lat jedną z największych bolączek górnosląskiego przemysłu metalurgicznego. Przez połączenie z Polską hutnictwo górnosląskie zyskuje możliwość korzystania z pokładów rudy żelaznej, znajdujących w b. Kongresówce, z drugiej zaś strony dla naszego kopalnictwa rud powstaje bardzo pomyślna konjunktura. Nasze kopalnie rudy żelaznej w chwili obecnej do zaopatrywania tak znacznego tynku, jak Górny Śląsk, przystosowane nie są, gdyż miały one przed wojną, wskutek polityki rządu rosyjskiego, zamkniętą drogę dla wywozu na zachód. Należy więc poczynić wszelkie wysiłki w celu możliwie szybkiego rozwoju tej dziedziny naszego przemysłu.

Przez zaopatrywanie Górnego Śląska w naszą rudę osiągnięte się jeszcze jedną korzyść pośrednią: rudy nasze są fosforowe i przy wytapianiu ich systemem zasadowym Thomasa, stosowanym na Górnym Śląsku, a nieużywanym u nas, otrzymuje się żużle Thomasa, cenny dla rolnictwa produkt.

Jaka część wytwórczości górnosląskiej rudy cynkowej i ołowianej znajduje się po polskiej stronie Górnego Śląska, — nie można jeszcze ściśle określić, gdyż kopalnie rud tych skupiają się w powiatach bytomskim i tarnogórskim w miejscowościach, przez które decyzja rady ambasadorów wotyka przyszłą granicę, tak, iż poszczególne pola kopalniane zostają przecięte. W roku 1920 Górny Śląsk wyprodukował ogółem 37.539 ton galmanu, 228.833 ton blendy i 21987 ton rudy ołowianej. Nie popełni się znaczniejszego błędu, określając udział w tej produkcji na 80 proc. do 90 pr.

### Przemysł żelazny.

Z górnosląskiego przemysłu hutniczego żelaznego otrzymujemy przeszło dwie trzecie. Na ogólną ilość 15 hut żelaznych w granicach naszych znajduje się 9; z 8 hut, posiadających wielkie piece, przechodzi do nas 5, między innymi „Friedrichshütte”, jeden z najlepiej pod względem technicznym postawionych zakładów.

Podział przemysłu metalurgicznego żelaznego przedstawia się jak następuje:

Nazwa huty	Ilość wielkich pieców	Ilość pieców martenowskich	Ilość gruzek to-masowskich	Ilość pieców elektrycznych	Ilość pieców pudlowych
<b>A. W części polskiej</b>					
1. Baildonhütte	—	1	—	3	—
2. Bethlen-Falva	—	3	6	—	—
3. Bismarckhütte	—	9	—	2	—
4. Friedenschütte	—	6	5	2	—
5. Hubertushütte	—	3	7	—	—
6. Königshütte	—	7	7	—	—
7. Marthahütte	—	—	—	—	21
8. Laurahütte	—	3	4	—	—
	22	39	5	7	21
<b>B. W części niemieckiej</b>					
1. Borsigwerk	—	4	7	—	14
2. Julienhütte	—	7	7	—	—
3. Donnersmarckhütte	—	4	—	—	—
4. Huldshinskywerke	—	4	—	—	—
	15	18	—	—	14

W okresie czasu od połowy r. 1920 do połowy r. 1921, na ogólną produkcję surowki ca 620.000 ton, huty po polskiej stronie wytworzyły ca 410.000 ton. W tymże okresie czasu półwyrobu żelaznego (bloki martenowskie, tomasowskie etc.), huty po polskiej stronie wyprodukowały ca 840.000 ton, huty zaś po stronie niemieckiej — ca 300.000 ton.

Po za wymienionymi hutami otrzymujemy kilka fabryk żelaznych przetwórczych konstrukcyjnych, budowlanych maszyn; w Hucie Królewskiej jest bardzo dla nas ważny oddział wagonów i t. d.

Żelazo górnosląskie będzie miało w Polsce zbyt zapewniony. Ludność Polski wynosi około 27 milionów. Przyjmując przy dalszym uruchomieniu przemysłu — roczne zużycie żelaza na głowę ludności w wysokości tylko 40 kg., to jest znacznie mniej, niż w którymkolwiek z krajów Zachodniej Europy, otrzymujemy roczne zapotrzebowanie żelaza dla Polski w wysokości przeszło 1 miliona ton.

### Przemysł cynkowy.

Przemysł cynkowy prawie całkowicie znajduje się w naszej części Górnego Śląska. Wszystkie pra-

nie rudy cynkowej i ołowianej w ilości 13, wyposażone w około 250 pieców prażelnych, wszystkie huty cynkowe w liczbie 16 z 316 piecami czynnymi w 1920 r. i ołowiane w liczbie 2 przechodzą do Polski; z ośmiu walcowni blachy cynkowej otrzymujemy 5. Produkcja cynku naszej części Górnego Śląska wyniosła w 1913 roku — 169.439 tonn, w 1920 roku — 31412 tonn. Stanowi ona bardzo poważny odsetek wszechświatowej produkcji cynku; w ostatnich latach przedwojennych odsetek ten wahał się od 17 proc. do 18 proc. Cynk górnosląski jest artykułem wybitnie eksportowym. Przeszło 50 proc. ogólnej produkcji szło po za granicę Niemiec i cynkowy przemysł górnosląski bezwzględnie w przyszłości zachowa ten swój charakter eksportowy.

Blachy cynkowej wyprodukowały walcownie w przyznanej Polsce części Górnego Śląska w 1913 r. — 42.493 tonn, na ogólną produkcję G. Śląska w wysokości 49.232 tonn; ołowiu w dwóch przypadających nam hutach wytopiono w 1913 roku — 39.922 tonn, w 1920 roku — 17.166 tonn. Jedną z hut ołowianych, t. zw. „Friedrichshütte”, stanowi własność skarbu Pruskiego i jako taka przechodził we władanie Rządu Polskiego.

Prażelnie górnosląskie położone, jak wspomniano powyżej, włącznie w naszej części Górnego Śląska, dają, jako uboczny produkt prażenia blendy, kwas siarczawy; produkcja kwasu siarczowego, przerobionego na kwas 500, wyniosła w 1913 roku — 255.589 tonn, w 1920 r. — 183.329 tonn. Dla naszego przemysłu uzyskanie tych ilości kwasu siarczowego jest wielkiej wagi, gdyż dotychczasowa krajowa produkcja tego artykułu była w stanie pokryć nieznaczna tylko część zapotrzebowania. Brak kwasu siarczowego uniemożliwia uruchomienie fabryk superfosfatów, utrudniał prowadzenie rafinerji nafty i t. d. Przez przyłączenie części Górnego Śląska do Polski trudności te zostają usunięte.

Pozatem w przyznanej Polsce części Górnego Śląska znajduje się szereg fabryk chemicznych, jedna z największych w Europie fabryk superfosfatów (pod Katowicami), wielka fabryka w Chorzowie wytwarzająca związki azotowe, fabryki ceramiczne, celulozy i t. d.

### Wnioski.

Jak widzimy z tego pobieżnego przeglądu przemysłu górnosląskiego, decyzja paryska przyznaje Polsce bardzo bogatą część Górnego Śląska. Co do szeregu spraw gospodarczych interesy nasze nie zostały jednak uwzględnione. Wszystkie wielkie warsztaty kolejowe (w Gliwicach, Opolu i Raciborzu) pozostały po stronie niemieckiej, po tamtej stronie Górnego Śląska znajdują się najważniejsze rozdzielcze stacje towarowe (Gliwice, Pyskowice, Borsigwerk), najlepsze kopalnie węgla gazowego i koksowego, cały szereg fabryk mechanicznych, wyrabiających materiał, niezbędny dla kolejnictwa; linja kolejowa, łącząca Katowice z Poznańskiem dwukrotnie przechodzi przez terytorium niemieckie. Układ gospodarczy, którego zawarcie pomiędzy Polską a Niemcami przewiduje decyzja z 20 października r. b., ma na celu uniknięcie niektórych skutków, które mogą wyniknąć przez postawienie po jednej czy drugiej stronie granicy fabryk lub instalacji technicznych, z których korzystają cały Górny Śląsk.

Czeka nas na Górnym Śląsku praca. Ta część Górnego Śląska która została nam przyznana przez przyłączenie do Polski, wyswobodzona zostanie z dotychczasowego „gospodarczego okrążenia” (wirtschaftliche Einschließung), stanowiącego podług słów własnych przemysłowców górnosląskich źródło wszystkich niedomagań gospodarczych Górn. Śląska. Otworzą się dla niej naturalne wschodnie rynki zbytu. Zadaniem naszym będzie stworzenie takich warunków, aby te naturalne korzyści mogły być przez Górny Śląsk całkowicie wykorzystane.

J. Kramsztyk  
(„Przegl. Gospod.”)

## Światowe zbiory zbóż.

Sprawozdanie biura statystycznego międzynarodowego instytutu rolniczego w Rzymie stwierdza, że tegoroczne zbiory żyta i pszenicy w Europie przewyższają (z wyjątkiem Rosji); zbiory weszloroczne. Wynik zbiorów pszenicy całej grupy państw (Belgii, Bułgarii, Hiszpanji, Finlandji, Francji, Alzacji, Lotaryngji, Grecji, Polski, Węgier, Włoch, Holandji, Szwecji i Szwajcarii) wynosi 233,8 milion. (w roku ubiegłym 214 milion.), a żyta 79,1 milion. centnarów wobec 61,1 milion. centn. w roku 1920. Tegoroczne zbiory niemieckie wynoszą 63,5 milion. centn. wobec 52 milion. w roku 1920; nadwyżka wynosi tem samem 22,1 procent.

Produkcja rolnicza powiększyła się również w porównaniu z rokiem ubiegłym, w Afryce Północnej, gdzie zbiory w Algierze, Egipcie i Marokku i Tunisie wynoszą 29,5 milion. centn. pszenicy wobec 18, 7 w roku ubiegłym. Zbiory pszenicy natomiast w Stanach Zjednoczonych zmniejszyły się na 205 milion. centnarów (w roku ubiegłym 210 milion.), a zbiory żyta na 10,3 milion. centn. (w roku ubiegłym 17,5 milion.); kanadyjskie zbiory pszenicy wzrosły 80,1 milion. cent. (w roku ubiegłym 71,0), a zbiory żyta 3 milion. centn. wobec 2,9 w roku ubiegłym. Ogólne zbiory Japonji i Indji wynoszą 614,2 milion. wobec 593,3 milion. centnarów w roku ubiegłym, tem samem o 3,5 proc. większe. Ogólne zbiory żyta wynoszą zwyżką o 20,7 procenta t. j. do 69,5 na 81,6 milion. centnarów. — Zbiory jęczmieńskie oblicza się na 144 milionów centnarów wobec 136,8 milion. centnarów w roku ubiegłym i są przeciętnie o 5,7 proc. wyższe.

## Przemysł i handel polski.

**o Ruchome komory celne.** Celem ułatwienia tańszym sfenom handlowym stosunków handlowych ze Wschodem — mają być tworzone komory celne ruchome, które umożliwiłoby znacznie jednej ze stron handlujących rozwinięcie swojej działalności.

**o Podwyższenie stawek celnych.** Rząd a szcze-gólnej miarodajnej i zainteresowane, w celu pogodzenia skutków przeżywanego obecnie kryzysu przemysłowego, postanowiły udzielić przemysłowcom daleko idącej pomocy w postaci przyznania szeregu ulg w dziedzinie celnej, kredytowej i komunikacyjnej.

Co do wprawy rząd idzie drogą pośrednią i interesie spożywców podnosi stawkę z 400 do 500, czyli niżej równi złota, która wynosi 500 marek, również uzupełniona zostanie lista towarów luksusowych i zbędnych oraz zniesiony będzie mnożnik ulgowy dla tych towarów, które wytwarzane są w kraju.

**o Handel zagraniczny Polski.** Główny urząd statystyczny ogłosił dane o handlu zagranicznym Polski w pierwszym półroczu. Ogółem przywieziono do Polski od 1 stycznia do 31 maja w tonnach 1.992.858.600, wywieziono w tym samym czasie 723.335.125. W porównaniu z cyframi roku 1920 przewaga przewozu nad wywozem znacząco się zmniejszyła, a nawet o ile od cyfr przywozu odliczyć węgiel i mąkę, wywóz osiąga pełną nadwyżkę.

### o wojny port w Preszburgu.

PRESZBURG, 25 listop. (Pat.). Ludność miasta Preszburgu zwróciła się do ministra handlu Nowaka z prośbą, aby Preszburg uznał za wojny port. Minister oświadczył, że będzie działał w tym kierunku, aby postulatowi temu zadość uczynić.

### Oszczędności z Danji.

Polscy robotnicy emigranci z Danji przysłali oszczędności za rok 1920 oraz od stycznia b. r. do 30 września r. b. w sumie 1.521.317 koron duńskich do kraju. Oszczędności przesyłane przez Polską krajową kasę pożyczkową, którą wypłacała rodzinom marki polskie. Konsulat polski w Kopenhadze zebrał za czynności związane z przesyłką 229.560 koron duńskich.

### Kto spekuluje walutą.

LWÓW, 25 listopada (E. T. E.) Wczoraj policja lwowska aresztowała 18 handlarzy walutowych wśród nich

paru właścicieli kamienic i paru kupców.

Przy aresztowanych skonfiskowano 15 milionów marek polskich waluty obce i złoto.

## Rynek pieniężny.

### Giełda warszawska.

Gotówka.  
Dolary Stan. Zjed. 5500—5575—5580  
Marki niem. 12,75.  
Funt 14250.  
Czeki i wpłaty.  
Londyn 14350—14225—14500.  
Paryż 252,50—251.  
Berlin 12—12,50.  
Gdańsk 12,55—12,55.  
Wiedeń 80.  
Praga 55—37,75—38,25.  
Belgia 245.

### Z czarnej giełdy warszawskiej.

Na nieurzędowej giełdzie warszawskiej wczoraj notowania były następujące:

Dolary 5550.  
Funt 14300.  
Franki 245.  
Marki niem. 12,25.  
Ruble złote 148000.  
Ruble srebrne 800.  
Bilon srebrny 355.

### Lódzka giełda nieurzędowa.

Na lódzkiej czarnej giełdzie panowała w dniu wczorajszym tendencja słaba. Transakcji dokonywano mało. Notowano:

Dolary 5550.  
Funt ang. 14250.  
Marki niem. 15,50.  
Korony austr. 0,60.  
Korony czeskie 56.  
Franki fr. 250.

### Kurs marki polskiej.

GENEWA, 24-go listopada — Warszawa 0,15.

### Giełdy zagraniczne.

GENEWA, 24 listopada. — Berlin 1,90, Paryż 37,16 i pół, Londyn 21,11 i pół, Nowy Jork 5,28, Belgja 36,50, Włochy 216,50, Hiszpanja 72,90, Holandja 137,75, Wiedeń 0,16, Sztokholm 134, Chrystjanja 75, Kopenhaga 98,50, Sotja 52.

KOPENHAGA, 24 listopada. Hamburg 2, Londyn 21,58, Nowy Jork 5,42, Paryż 37,85, Antwerpja 36,63, Zurych 102,50, Amsterdam 192,65, Sztokholm 126,75, Chrystjanja 76,75.

PARYŻ, 24 listopada. — Niemcy 5, Ameryka 14,75 i pół Belgja 96,1 trzy ósmych, Anglja 56, Holandja 511, Włochy 58 i trzy czwarte, Szwajcarya 270,25, Hiszpanja 190,50.

LONDYN, 24 listopada. — 5 proc. papiery rosyjskie z r. 1916—8, 4 i pół proc. papiery rosyjskie z r. 1908—5.

### Bawelna.

BREMA, 24 listopada. — Bawelna 126,40 o godz 1-ej o godz. 6 zaś 140.

### Srebro.

LONDYN, 24 listopada. — Srebro loco 37 i jedna ósma, z dostawą 37 i siedem ósmych.

Dziś

ODEON

Dziś

Najnowsze amerykańskie arcydzieło sztuki kinematograficznej w 5 serjach p. t. —

# „Królowa dolarów“

z amerykańską królową ekranu, premjowaną pięknoscia

# Pearl White

w roli głównej.

## 2 SERJA 2 p. t.

## „W szponach fanatyków“

Fascynujący dramat w 6 aktach.

PREMJERA!

Poniedziałek, 28 listopada

PREMJERA!

## 3 SERJA 3 p. t.

## „LUDZIE NIEUCHWYTNI“

Ekscen. dramat w 6 aktach.

Przepych wystawy! Najnowsza technika! Sala dobrze ogrzana!

Passé-partout ważne tylko na 1 seans.

PIERWSZA SPECJALNA FABRYKA

# Czekolady, Kakao i cukrów deserowych

M. Markowski i S-ka w Łodzi, ul. Piramowicza (Olgińska) № 1 poleca na nadchodzące święta — znane ze swej dobroci wyroby.

Teatr „Scala“

Cegielniana 18. Zespół tył. dram. artystów.

Gościnne występy Nininy i Sokółowa

Dziś, o godz. 8.30 w. Dr. Kon

o g. 8.30 w. W mieście

Niedziela, o g. 8.30 w. „Myśl“

W poniedziałek, 28.XI Przedstawienie Popularne.

## Okazja niecodzienna!

Wobec zwyczajki naszej marki sprzedajemy

### o 75 proc. taniej

Najlepsze welury i ulstry w bardzo wielkim wyborze i we wszystkich kolorach (granatowy, czarny, maringo, zielony i brązowy)

po 3.600 marek za metr.

Radszmy nie ominąć okazji. Oglądanie nie zmusza do kupna. A sprzedaje się każdemu na jedno tylko palto.

„ZYGMENT“ Piotrkowska 67, vis a vis Grand-Hotelu. 76-4

## Tańce nowoczesne

Lekcje w grupach i osobno. KURS 2-TYGODNIOWY. Zapisy od 12-2 i od 7-8 w lokalu Handlowców, 1 p., Piotrkowska 108. 39-2 W. Lisiecki.

## Zgubiono czek

na sumę mk. 70.000, wystawiony 10.X.21 r. przez Biuro Eksp. „Wolny“ na slocenie „Eichler i S-ka“, Cegielniana 53, płatny 30.X. Ostrzeżenie przed nabyciem. Bilander i Weingarten, Zielona № 1. 562-1

## 15 inteligentnych panien

potrzeba do obsługi gości. Zgłaszać się do restauracji „Louvre“, Piotrkowska № 86, od godz. 9-ej rano. 559-1

## MŁODY CZŁOWIEK

dobrze wprowadzony i najdokładniej obznajmiony z tut-tszą klientelą, poszukuje posady miejscowego sprzedawcy lub dysponenta. Łaskawe oferty pod „Stadtreisender“ uprasza się do adm. „Głosu“ 550-1

## Ładnie i

## prędko

piśnię nauczy kalendarz L BERMAN, również poprawia wszelki brzydki charakter pisma w ciągu 15 lekcji Konstantyn. 7.

## 5 warsztatów

angielskich szerokich kąpię. Oferty proszę składać w „Głosie Polskim“ pod „K. W.“ 514-1

## buchalter - bilansista

obeznany dokładnie w ekspedycyjnym, bankowym i manufakturowym interesie pragmatycznie posadę. Oferty sub. „Bilansista“ do Adm. „Głosu“ 512-1

Geny, znizone o 30% DYWANY Geny znizone o 30%

Mebel obrzami wyborowych i okazjnych: Syplalnie mahoniowe, jasne dębowe, białe lakierowane. Stolewo, Salony, Gabinetowy oras pojedyncze sztuki. Urządzenia biurowe amerykańskie. Łóżka metalowe. Meble wiedeńskie Thonet: krzesła, fotela bujające, taborety do pisania, taborety sklopowe. Dywany duże i przed łóżka. Patentowane leżanki druciane i materace. Kuchenne urządzenia.

Geny znizone o 30%. Proszę sprawdzić obeznanie nie obowiazuje do kupna.

Piotrkowska № 116, 1-sze piętro front. **MEBLE BIUROWE**

Do sprzedania ze składu kilkasot

## Kozuchów

baranich, długich.

Kozyński, Langner, Steinbrecher i S-ka Piotrkowska 119. 48-2

## Zaginął portfel

zawierający 4.200 mk., pozwolenie na broń, kontrakt od polowania, patent oraz inne papiery Łaskawy znalazła zechce zatrzymać pieniądze i zwrócić papiery. Pomorska 14, Makowka. 73-1

## Farbiernia Futer

przyjmuje do farbowania i odawiania wszelkiego rodzaju futra nowe i używane podług najnowszej metody zagranicznej. Gdańska 8, fr. II p. m. 9. 557-1

## Ogłoszenia drobne

**Kupuję meble dywanowe, garderobę, futra, massywy do sycia. Płacę najlepiej. Wajnarajch, Benedykta № 19. 428-10**  
**Kuszerka Nowakowska Dzielna № 34 m. 18**  
**Kuszerka Pipikowa ul. Piotrkowska 132 m. 14 dla pań przyjeżdżających pokój. 690-10**  
**Chcę oddać cateroleiną dziewczynkę do kompletu na poobiednie godziny. Zgłosić się: Andrzejka № 35, m. 9. 92-2**  
**Powiadczony chemik poszukuje kilkadziesiąt godzin zajęć dziennie w przemyśle lub laboratorium. Oferty sub. „Praszyk“ do „Głosu“ 353-3**  
**Wnio 21 bm. zgub. portfel czarny zawierający paszport niem. na imię Benke Henryk oraz różne notatki i kwity. Ucałow znalazła zechce ta kowy zwrócić za wynagrodzeniem Karolewska № 9 Benke. 422-**

**Wóh młodszych ludzi (buchalterów) poszukuje pokoju umeblowanego ewent. z całodziennym utrzymaniem. Oferty do „Głosu“ pod „A. F.“ 555-**  
**Do wynajęcia dwa pokoje umeblowane z kuchnią lub bez. Oferty sub. „Janek“. 553-1**  
**Hebrajskiego udziela dyplomowany nauczyciel szkół ludowych. Adres: Lewkowicz Piotrkowska № 42. 53-**  
**Kinematograf dobrze poinformowany zaraz do sprzedania Grabowa № 12. 521-1**  
**Opuszę biżuterię brylanty, złoto, srebrne starożyby, placę najlepsze ceny. Milich Konstantynowska 7. 477-10**  
**Warakutowy sak damski okazjnie do sprzedania. Dom Handlowy A. Frydrych, Dzielna 20.**  
**Okazyjnie tanio do sprzedania skórki z królików. Benedykta № 19, m. 13. 466-2**  
**Okazyjnie do sprzedania piękny koinlerz angielski biały. Wiadomość: ul. Ogrodowa № 26 ścież. m. 4 od 5-7. 421-3**  
**Najnowszy system maszyn motorowej. Przyjmuję roboty mierzkowe, ażurkowe. Łęka, Piotrkowska 105, w oficyjnie 547-2**  
**Przybłąkała się szarlotka czarna. Do odebrania za zwrotem kosztów Za chodnia 72 m. II 510-**  
**Pokoju umebl., ewent. za lekcje poszukuje „Maturzysta“. 536-**  
**Planino nowe zagraniczne nie pierwszorzędne zaraz sprzedam. Lipowa 38, m. 2. 540-1**  
**Placie i kuchnie kaflowe przenosne z gwarancją. Trzewicki hermentyczne oraz wszelkie wyroby plecowe i kuchenne polecia. Skład Piotra Ławacza ul. Sienkiewicza № 30. 269-3**  
**Pies-wilk, wabi się „Suka“ zaginął. Ostrzeżenie przed kupnem B. Ramisch, Senatorska 4 19. 419-3**  
**Proszę przyjść w sobotę o 4 popoł. inżynier o2 487-2**  
**Planino zagraniczne zaraz do sprzedania Dzielna 49, m. 16 zastąpię między 10-12 godz. 00-**

**W sklepie p. Gólkowakie go skradziono m. dn. 22 b. m. portfel z dokumentami wojskowymi. Proszę o przesłanie dokumentów: Nawrot № 84, P. Jakobi. 420-3**  
**Wynajmę ładny umeblowany pokój; może być z utrzymaniem. Wólczańska 168, w ogrodzie, lewa strona. 433-2**  
**1 pokój z kuchnią z meblami i wygodami do odstąpienia. Wiadomość: Dzia 15 sklep. 490-3**  
**Zagubione dokumenty. Piotrkowska Władysław zgubił dowód osobisty wył. w Piotrkowie 524-8**  
**Dowód zastępczy N. 6111, wydany firmie Barcziński i Felciowicz na mk. 40174 - przez Dom Eksp. Lewin, Blicher S-ka w Łodzi, został zgubiony. Zwrócić: Piotrkowska 60, Fajbusiak. 549-1**  
**Edunast Elia zgub. paszport niemiecki, wył. w Brzezinaach. 453-1**  
**Goldberg Tobaszgub. paszport niemiecki, wył. w Łodzi. 480-3**

**Goldberg Szmul zgubił tymcz. dowód osobisty, wył. w Łodzi. 416-3**  
**Rynholo Brama zgubił paszport niemiecki, wył. w Łodzi. 429-3**  
**Handler Chaja Hinda zgub. paszport niemiecki, wył. w Białymstoku 555-3**  
**Gronman Henryk zgubił paszport polski oraz kartę powołania r. 1892, wył. w Łodzi. 556-3**  
**Ikuta Tomasz zgubił kartę powołania rocz. 886, wył. w Pabjanicach. 552-2**  
**szur Stanisław zgubił dowód osobisty, wył. w gminie Gospodarz wal. Prawda. 527-3**  
**Gowszowicz Isak zgubił paszport niemiecki, wył. w Łodzi. 493-3**  
**awluk Stanisław, sierżant zgubił portfel zawierający dokumenty 1400 mk. Ucałow znalazła zwrócić do „Głosu“ Dokumenty nieważne. 512-1**  
**Rozen Mojżesz zgubił kartę bezterminowego urlopu oraz pochwałę wojskową, wył. w Łodzi. 440-3**  
**Pechman Hanna Hinda zgubiła paszport niemiecki wył. w Łodzi. 526-3**  
**Tanska Abram zgub. kartę urlopową r. 1902. 431-1**  
**Zaginął portfel, zawierający 2500 mk., dowód osobisty na imię Filipa Jaszunskiego za № 371 J II od 26/6 1921 roku wył. przez Komendę Policji w Łodzi i różne papiery bezwartościowe Łaskawy znalazła zechce zatrzymać pieniądze i zwrócić papiery Dzielna 39 m. 7. 509-3**  
**Zgubiono portfel z pieniędzmi i różnymi dowodami jak również dowód osobisty na imię Stefani Zybermanówny wył. w Poznaniu. Znalazca zostanie wynagrodzony za zwrot dokumentów. 531-3**  
**Pończochy, Manicurzystki!**  
Nie należy mi na sprzedaż, prskne tylko przekonać, że mój lakier do paznokci na wagę jest niezrównany. Rom Klenc, Graniczna 2. Skład apteczny w Warszawie. 484-3

**PRENUMERATA:** Miesięcznie M. 650. — kwartalnie M. 1950. — Za odroczenie depłaca się M. 60. — półrocznie M. 1050. — rocznie M. 1800. — Kwartalnie 1250. — miesięcznie M. 1800. — miesięcznie. **OGŁOSZENIA:** ZWYCZAJNE: 40 mk. za wiersz nieparzysty jednostronny. DROBNE: 15 mk. za wiersz, najmiej 100 mk. Poszukiwane: wiersz nieparzysty (str. 5 i 6) 10 mk. NADEŚLANIE: przed tekstem 100 mk., w tekście 250 mk., po tekście 75 mk. za 1000 p. tekście. Ogłoszenia zamieszczane obliczone są o 50 procent, zaś 500 słów i 200 p. druczku od miejsca. Ogłoszenia w wydawnictwach niekrajowych i świętoznanych o 25 p. drożej. Za termin druc. ogłasza się 100 p. od miejsca.

### Z tętna chwili.

#### Tak źle i tak niedobrze

Minister spr. wewn., ulegając naciskowi sejmu i własnym troskom o bezpieczeństwo kraju, wzniósł do najwyższego stopnia kordony, strzegące granicy wschodniej. Utworzone przezeń specjalne bataljony celne dokonały, rzec można, kompletnego zamknięcia granicy, sprowadzając do minimum tak bardzo rozpowszechnione tam przemyślnictwo.

Dopiąwszy tego trudnego zadania, p. Downarowicz sądził, że spotka się z kwiatami uznania ze strony całego społeczeństwa, które tak bardzo sarkalo na zalew emigracji ze wschodu.

Alisiel, miast uznania, spotkał się z wielkim niezadowolaniem i fermentem ze strony warszawskich sfer handlowo-przemysłowych.

Cóż to się okazało? Okazało się, że zamarł handel z Rosją.

Handel bowiem z Rosją opierał się głównie na przemyślnictwie. Towary, przewożone legalnie przez komory celne, dostają się wyłącznie w ręce władz sowieckich. Ludność zaś w Rosji nabywać może towary jedynie w drodze przemyślnictwa.

Minister, podświadomie przemyślnictwo i sprowadzając handel z Rosją do łóżyska wyłącznie legalnego, podciął więc arterję bardzo żywotnego ruchu handlowego, a — co ciekawszą — zarządzeniami swymi mimowiednie wyświadczył przysługę rządowi komunistycznemu, oddając w ich ręce kontrolę nad ruchem importowym.

Ten sam minister, który do sejmu przyszedł ze „wściekłą” ustawą wyjątkową przeciw komunistom.

Oto — sprzeczności życia. Oto — przykład, zarazem, że sprzeczności tych rozcznąć nie można ani moczem, ani doraźnym rozporządzeniem policyjnym, ani paradoksem ustaw wyjątkowych.

Lumir.

#### Ulgi kredytowe dla przemysłu.

##### O powiększeniu gotówki w przemyśle.

W ciągu tygodnia rząd polski — zobowiązuje się w związku z ciężką sytuacją w przemyśle, uregulować rachunki przemysłowców za dostarczone towary.

##### O zniesieniu rentowego podatku.

Dla obniżenia cen na węgiel i wplynięcia w ten sposób na zmniejszenie kosztów produkcji, rząd polski zniósł podatek od węgla, który przynosił skarbowi miesięcznie miliard marek.

Jeżeli się odlicza pewną sumę podatku, którą rząd płaci za węgiel, dostarczany na swój użytek, okaże się, że rząd w ten sposób zrezygnował z kilkuset milionów marek miesięcznie, które o tyle zmniejszą koszt produkcji w Polsce.

##### Wieloraki rodzaj kredytu.

Konferencje czynników rządowych z przemysłowcami i robotnikami przyniosły przemysłowi znaczne ulgi w dziedzinie kredytowej.

Niegół rząd podniósł udzielony dotychczas wytwórcom kredyt o 100 procent.

Kredyty będą udzielane na weksle gwarancyjne, na towary i pod zastaw warantów (świadectwa, wydane przez sklady towarowe), na surowce.

Rząd jednak będzie musiał mieć rezerwy i szacunek fabryk.

Ulgi te wprowadzone zostaną od grudnia.

## Konferencja waszyngtońska.

### Bankructwo świata.

LONDYN, 24 listopada. — Według doniesienia „Manchester Guardian” Lloyd George ma słabe widoki na korzystne załatwienie spraw finansowych na konferencji waszyngtońskiej. Zdaniem Lloyda George’a, o ile do porozumienia nie dojdzie bezpośrednio po zakończeniu obrad nad rozbrojeniem bankructwo całego świata jest więcej niż prawdopodobne.

### Lord Curzon w sprawie rozbrojenia.

LONDYN, 25 listopada. (Pat.) Na wczorajszym zebraniu w londyńskiej City wygłosił minister spraw zagranicznych Curzon mowę w sprawie rozbrojenia, w której zaznaczył między innymi, że dotychczas nie został osiągnięty. Nakazem chwili obecnej jest, aby iść prostą drogą i unikać niebezpiecznych eksperymentów polityki awantur, a natomiast popierać żywo dążenia do stworzenia atmosfery powszechnego zaufania. Wydarzenia w Waszyngtonie oceniał Curzon optymistycznie, jednak nie sądził, aby wojny miało już więcej nie być. W Waszyngtonie osiągnięto bardzo wiele — ograniczenie zbrojeń morskich. Nie będzie to jednak ograniczenie celowe, jeżeli równocześnie nie nastąpi ograniczenie zbrojeń na lądzie. Gdyby Francja usiłowała uprawiać politykę odrębną, to może zaszkodziłoby to Niemcom, ale Francji nie obroniłoby. Uczynimy z Niemiec pokojowe ognisko w Europie. Chodzi nie tylko o to, aby wymusić pokój, ale też, aby okazać jasno, że nie ścierpimy polityki rewansu i będziemy popierać Niemcy tylko pod tym warunkiem, że okażą dobrą wolę. Dopóki Anglia, Francja i Włochy będą szły razem, dopóty mam nadzieję, będzie to gwarancją trwałego pokoju.

### Japonia a Ameryka.

LONDYN, 25 listopada. (Polpr.) „Daily Chron.” uważa, że w kwestji stosunków chińsko-japońskich zwycięstwo na konferencji jest dotąd po stronie japończyków.

Zródło bardzo miarodajne dodało, że wszelkie następstwa japońskie na korzyść Ameryki mają być kupione za cenę pewnego uprzywilejowania japończyków w Chinach.

### Posiedzenie w sprawie Dalekiego Wschodu.

PARYŻ, 25 listopada. (Polpr.) Oddzielne posiedzenie konferencji w sprawie Dalekiego Wschodu odbędzie się 30 listopada.

### Dezyderaty chińskie.

MOSKWA, 25 listopada. (Pol.) Z Irkneka donoszą: konferencja chińskiej Izby handlowej w Tiańczynie sformułowała następujące dezyderaty, które wysłano delegatom na konferencję waszyngtońską:

- 1) naród chiński życzy uznania przez wszystkie państwa zmniejszenia zbrojeń i pacyfikacji całego świata;
- 2) chiński naród życzy uznania federacyjnego ustroju swego kraju;
- 3) Chiny żądają zwolnienia swego terytorium od konsularnej jurysdykcji;
- 4) uznania przez wszystkie państwa jego niezależności;
- 5) zakazu wszystkim państwom wwozu do Chin opium i morfiny.

### Japonia ewakuuje Syberję.

TOKJO, 25 listopada (PAT) Ewakuacja Syberji przez wojska japońskie ma się rozpocząć w najbliższym czasie. 11 dywizja japońska opuści Władywostok 2 grudnia, a w dzień potem zostanie wycofana 9 dywizja.

### O rozbrojenie Niemiec.

BERLIN, 25 listopada. (Polpr.) Wolff demontuje wiadomość, jakoby na konferencji została powzięta jakaś decyzja w kwestji nowego planu rozbrojenia Niemiec.

### Konferencja dla spraw transportu morskiego.

LONDYN, 25 listopada. (ETE). Dnia 23 b.m. otwarta została międzynarodowa konferencja dla spraw transportu morskiego z udziałem przedstawicieli 14 państw

jątu, nawołując do strajków i demonstracji przeciwpaństwowych, a jednocześnie domagając się uwolnienia komunistów z więzienia w Lichtenbergu.

Centralny komitet niemieckiej partii soc.-dem. wzywa ze swej strony robotników, aby się nie poddawali prowokacji komunistycznej. Dotąd jeszcze jest spokojnie w mieście, a robotnicy wielu fabryk wystali swych delegatów dla pertraktacji z przedstawicielami rządu i parlamentu.

### Następne posiedzenie rady ligi.

WARSZAWA, 25 listopada. (E. T. E.). W Warszawie otrzymano wiadomość urzędową, że posiedzenie kolejnej rady ligi narodów zostało przniesione z 10 stycznia na 15.

### Rozruchy w Belfaście.

BELFAST, 25 listopada. (ETE) 23 b.m. przy starciu ulicznym zabito 10 osób, 20 rannych. Wszelki ruch w mieście po godzinie 9 wieczorem został wzbroniony. Notowano szereg uzbrojonych napaść na sklepy, magazyny i restauracje, z których wiele ograbiono, 3 właścicieli zabito.

### Z sejmiku gdańskiego.

GDANSK, 25 listopada (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku zgłoszony został przez rząd projekt ustawy, dotyczącej zmiany konstytucji gdańskiej, w myśl żądań rady ligi narodów, a mianowicie w kierunku ograniczenia czasu urzędowania głównych senatorów.

Projekt ten między innymi postanawia, że sejm gdański wybiera prezydenta senatu i siedmiu głównych senatorów na 4 lata, a nie jak dotąd, na lat 12.

### Edna zamachu na senat rumuński.

BUKARESZT, 25 listopada (ETE) Został aresztowany główny sprawca zamachu na senat rumuński, Maks Goldstein. Z zeznań Goldsteina wynika, że spisek był organizowany w Moskwie.

### Konsolidacja socialistów.

BRUKSELA, 25 listopada (Pat). Komitet wychowawczy drugiej międzynarodówki na posiedzeniu, odbył pod przewodnictwem Vanderweldy przyjął rezolucję zwołania konferencji międzynarodowej socialistów dla odnowienia jedyności międzynarodówki i wznowienia prac nad rozbrojeniem Europy i konsolidacją pokoju.

### Nota o powstaniu na Ukrainie.

WARSZAWA, 25 listopada. — (Polpress). „Ukraińska Trybuna” donosi: dnia 15 listopada b.r. prezes misji ukraińskiej w Paryżu Aleksander Szulgin przyjęty został przez p. Peretti della Rocca, który w czasie nieobecności p. Brianda, a choroby p. Bonnera faktycznie kieruje ministerstwem spraw zagranicznych. P. Szulgin wręczył mu notę, której treść w skróceniu brzmi:

Główny ataman wojsk ukraińskich i prezydent dyrektorjum S. Petlura ogłosił powszechne powstanie Ukrainy przeciw sowieckiej Rosji. Główne dowództwo znajduje się w ręku gen. Tjutjunika. Rozumiejąc piętrzące się trudności i przewidując długą, a zaciętą walkę, naród ukraiński postanowił nie składać oręża, dopóki nie wypędzi wroga z ziemi ojczystej.

W zakończeniu stwierdza pan Szulgin, iż ruch na Ukrainie bynajmniej nie jest popierany ani przez Polskę ani przez Rumunię. Również kłamliwe są pogłoski o rzekomych porozumieniach żydowskich. Przeciwnie, w szeregach powstańców jest wielu Izraelitów.

### Jak wygląda głód w Rosji.

WARSZAWA, 25 listop. (Polpress). Urzędowe „Izwiestja” (№ 260) donoszą, że od 8 lipca do 16 września na ulicach Ufy znaleziono 716 trupów. Dzieci w przytulniach otrzymują zaledwie 12—15 proc. normy żywnościowej.

## Sprawa irlandzka i groźba przesilenia w Anglii.

Cała Anglia zdaje sobie sprawę z ważności chwili, od której zależy jej powaga w świecie, musi doprowadzić do ugody z Irlandją lub podjąć walkę. Rokowania między Sinnfeinistami, Ulsterczykami a rządem nie zostały zupełnie zerwane. Rząd proponuje Irlandji Home rule na wzór kanadyjski z zastrzeżeniami pewnymi co do polityki zagranicznej i spraw obrony krajowej. Na czele stania wspólne Zgromadzenie narodowe dwunazobowe. Izba ustawodawcza wybierana ma być normalnie. Ulsterczycy znajdują się tam oczywiście w mniejszości, natomiast w senacie zapewnione będą mieli stałe przedstawicielstwo proporcjonalne. Sinnfeinisci zgadzają się nawet na pewną łączność z Anglią, w zamian za włączenie Ulsteru do Irlandji. Jeżeli Ulster zgodziłby się na połączenie, pozostawia mu hrabstwa katolickie, jeżeli odrzuci, będzie musiał oddać im hr. Tyrone i Termonah.

Ulster natomiast żąda: 1) by mu wolno było wysłać przedstawiciela do parlamentu angielskiego, 2) by łączność z Irlandją nie podlegała za sobą oderwania zupełnego od Anglii, 3) by Irlandja nie mogła mu narzucić cel, 4) by w senacie wspólnym mieli tyle miejsc, co Irlandzcy i by senat miał prawo weta.

Jak widzimy wszystkie trzy propozycje mają pewne punkty styczności i porozumienie nie jest wykluczone, aby udośćnić Ulster rząd angielski odraz przyznał parlamentowi z Belfastu prawa zawarowane Home rulem: jak finanse, sprawiedliwość, policję i t. p. Te zaś sprawy, które podlegały miały parlamentowi angielskiemu (ola, taksy itp.) przekazane będą wspólnemu „nadparlamentowi” irlandzkiemu.

Jednak cała ta sprawa irlandzka wytwarza ferment wewnętrzny w Anglii. Ponieważ sam L. George rad młodzi o ustąpieniu, wyrastają kandydaci jak na drożdżach. Rozłam wśród unionistów jest poważnym wypadkiem. Skrajni unioniści wysuwają żądanie, by w razie zerwania rokowań i w obronie Ulsteru zastosować politykę represji w Irlandji, a także w Indiach i w Egipcie.

Dobry akompanjament do konferencji waszyngtońskiej — kpi „Observer”, który nazywa unionistów „bolszewikami prawa”. Na czoło niezadowolonych wysuwa się p. Bonar Law, oświadcza, że gotów stanąć na wolanie kraju, i wybawi kraj z kłopotów irlandzkich i załatwi sprawę odszkodowań niemieckich. — Czyżby tak rychło odzyskał pamięć, z powodu zamienia której chciał odpuścić i podał się do dymisji? — Jednak program jego kwalifikowany przez niektóre poważne pisma, jako „program chaosu i bankructwa”, nie ma zbyt wielu zwolenników. A poważni unioniści, jak sir Knighsy Wood lub Auster Chamberlain ostrzeżają, aby przez wywołanie przesilenia nierozważnie nie oddać władzy w ręce socialistów i ekstremistów. Poważniejsze są kandydatury lorda Cecila lub Greya, którzy kampanję już rozpoczęli.

Lord Robert Cecil domniemywany następca premiera, wyraźnie zaznacza, że obecny rząd musi się pożegnać z władzą korzystnego rozstrzygnięcia. Zdaniem jego w łonie narodu angielskiego dokonął się zasadniczy przewrót, choć zachwały się nerwy rozmaitych partji, są one pustym brzmieniem, nie odpowiadają faktycznemu stanowi.

Spółeczeństwo ukonstytuowało się już inaczej, pod powłoką dawnych egid. Dlatego konserwatyści niezależni mogą wejść w porozumienie z niezależnymi liberałami lorda Greya.

W ostatniej chwili wysuwa się na czoło outsider, kanclerz lord Brienhead, unionista i Zorys tradycji Beaconsfielda i lorda Ranolpha. Być może jednak, że wobec rozstrzeżenia głosów unionistów Lloyd George, za którym stoi lewica liberałów i Labor Party zostanie na stanowisku.

## Sytuacja gospodarcza Niemiec.

### Stinnes uzyskał pożyczkę.

BERLIN, 25 listopada. (Polpr.) „Vos. Ztr.” twierdzi, że Stinnesowi udało się w Londynie uzyskać znaczną pożyczkę dla Niemiec. — Warunki pożyczki trzymane są na razie w tajemnicy.

### Echa podróży Stinesa do Londynu.

PARYŻ, 25 listopada. (Russpr.) Przyjazd Hugo Stinesa do Londynu na wywołanie oburzenie tutejszych sfer politycznych, zdających sobie sprawę, że wszelkie umowy między przedstawicielami rządu angielskiego i królem przemysłu niemieckiego zawarte zostaną nie tylko na rachunek Niemiec i Anglii, lecz i pozostałych sprzymierzeńców, a głównie Rosji. Zamiały Stinesa są nierzeczywiście jasne. Francuska opinia publiczna z wielką rezerwą i w tonie niezwykle poprawnym omawia powyższy fakt, starając się nie uprzedzać wypadków; za to sfery słowiańskie w Paryżu nie ukrywają swego oburzenia.

Na zebraniu, jakie się odbyło w jednym z wybitniejszych domów francuskich, jeden z dyplomatów słowiańskich wprost oświadczył, że Hugo Stinnes prowokuje słowiańszczyznę i rzuca wyzwanie wszystkim młodym państwom, które powinny zrozumieć, że Niemcy nie zapomniały i atoczyć się nie nauczyły.

### W parlamencie francuskim.

PARYŻ, 28 listopada (Pat.) — W Izbie zakończono dyskusję nad interpelacjami w sprawie sytuacji

finansowej. Izba przyjęła 347 głosami przeciwko 180 wniosek w sprawie zaufania, domagający się również od rządu, aby: 1) czuwał nad ścisłym wykonaniem przez Niemcy przyjętych zobowiązań i podjął na zewnątrz wszelkie zarządzenia, konieczne dla utrzymania gwarancji wiarygodności francuskich. 2) aby unikał wydawania zarządzeń, zmierzających do powiększenia w obrocie ilości monet papierowych.

### Pogłoska o umowie angielsko-niemieckiej co do Rosji.

HELSINGFORS, 25 listopada. (Polpress). Ze Sztokholmu nadeszła wiadomość, że pomiędzy Anglią a Niemcami omówione jest zawarcie układu w kwestji ekonomicznej odbudowy Rosji. Anglii wzięli jałoby na siebie „skłonili” Amerykę i Francję do przyłączenia się do tej umowy. W razie powodzenia wstępnych rokowań przedstawiciele wymienionych państw zbiórą się w Londynie na wspólną konferencję, co może mieć miejsce w drugiej połowie grudnia. Za jedyną przeszkodę w przeprowadzeniu całej tej akcji uważają kwestję uznania rządu sowieckiego. — Stronikiem tego planu jest Lloyd George. Przeciwnie, lord Curzon temu planowi energicznie się opiera.

### Przygotowania do putschu w Berlinie.

BERLIN, 25 listopada. (Russpr.) Wraz z wstępującą drożyzną w mieście, skrajne partie niemieckie wystosowały odezwę do proletar-

# Z kraju.

## Kraków.

**Pogrzeb ofiar katastrofy lotniczej.** Przedwczoraj spoczęły w grobach ciała tragicznie zmarłych lotników, Antoniego Kroka i Aleksandra Maciejewskiego. Na wieczny spoczynek wiozły zwłoki ofiar katastrofy lotniczej kadłuby samolotów, pośród wspaniałego konduktu pogrzebowego, przy odgłosie szubujących wysoko aeroplanów.

Orszak żałobny ruszył o godz. 3 po południu i stopniowo rósł w imponujący pochód.

Na czele postępowała kompanja honorowa, orkiestra wojskowa, a za nią duchowieństwo świeckie i zakonne z prowadzącym kondukt kapelanem wojskowym, poczem w długim szeregu delegacje wszelkich formacji załogi krakowskiej niesły mnóstwo wspaniałych wieńców, uwiitych z jedliny i żywych kwiatów. Pierwszy z nich, upięty na smidze samolotowej, niosła delegacja pułku lotniczego. Z wieńca spływały czarne szarfy z napisem: Oficerowie i żołnierze 6 wyw. esk. lotniczej, na innych widniały między innymi napisy: „Ostatnie pożegnanie — podoficerowie i szeregowcy 2 p. parku lotniczego, sierżantowi pilotowi Krokowi — oddział 2 sztabu P. L., powszechną uwagę zwracali niesiony przez osoby cywilne ogromny wieniec z czerwonymi szarfami z napisem: „Nieodżałowanym lotnikom — pracownicy cywilni warsztatów 2 P. lotników; piękny był także wieniec z którego spływały szarfy z napisem: dzielnemu sierżantowi pilotowi Krokowi — oficerowie 2 p. lotniczego; następny wieniec poświęcony był drugiej ofierze wypadku z napisem: st. szoferowi płatowcowemu Maciejewskiemu — od oficerów 2 p. lotniczego. Inne wieńce od rodzin i przyjaciół zmarłych niesły również delegacje żołnierskie.

Po długim szeregu wieńców zaprzężony w trzy pary koni jechał kadłub samolotu, na którego grzbiecie spoczywała wysoko trumna ś. p. Kroka, a na niej wśród cząstnych wstęg kiru widniał lotniczy hełm. Imponujący rydwan przybrano bogato w zieleni i wieńce, przeciągając nad nim w linii łukowatej uwiity w gałązek świerczyny sznur z krzyżem w pośrodku. Za trumną szła rodzina zmarłego.

W niedużej odległości wiozły konie drugi samolot, tonący również wśród zieleni i kwiecica ze zwłokami drugiej ofiary strasznej katastrofy. Za gromadką najbliższych z rodziny zmarłego postępowali generałowie: Szeptycki, Osifski, Kostecki, szef misji francuskiej gen. Tronyo ze swym ad-

jutantem, korpus oficerski załogi krakowskiej, kompanja wojska lotniczego i wreszcie niezliczone tłumy publiczności.

Gdy kondukt doszedł do cmentarza rakowieckiego, a kapłan zaczął odprawiać modły z krząjących w przestworzu aeroplanów spadły na świeże mogiły liczne wiązanki kwiecica i zieleni...

## Lwów.

**(p) Zgon przywódcy galicyjskich sjonistów.** Wczoraj nad ranem zmarł po długich cierpieniach przywódca galicyjskich sjonistów, adw. kraj. i naczelny redaktor „Chwili”, dr. Gerszon Zipper. Urodzony w Monasterzyskach, ukończył studia na uniwersytecie lwowskim i tutaj też rozpoczął swoją karierę polityczną. Jako wybitny działacz sjonistyczny. Wspólnie ze zmarłym przed dwoma laty h. pos. sjonistycznym Adolhem Standem, stał a kolebki małopolskiego ruchu sjonistycznego; odbył też podróże do Palestyny, a wróciwszy stamtąd, był gorącym szermierzem założenia gimnazjum hebrajskiego w Jeruzolimie, brał udział we wszystkich sjonistycznych akcjach politycznych, kandydował kilkakrotnie do parlamentu, przedstawiając się kandydaturę pos. Dłamańca i pos. Racha, został jednak zawsze pobity. Po upadku Austrii stanął na czele sjonistycznej egzekutywy dla Wschodniej Małopolski, na którym to stanowisku jednak z powodu ciężkiej choroby gruźlicznej długo nie wytrwał, ustępując miejsca dr. Leonowi Reichowi. Od pierwszej chwili założenia dziennika sjonistycznego „Chwila” był naczelnym jej redaktorem, interesował się sprawami redakcyjnymi prawie do ostatniej chwili. Przed dwoma mniej więcej laty okazały się u niego pierwsze ślady choroby, której też padł ofiarą. Przy końcu sierpnia nie było nikogo, a dopiero kiedy wczoraj rano przyszedł towarzysze partyjni, jak zwykle go odwiedzić, zastali już tylko zimne zwłoki.

## Zakopane.

**(p) Elektryfikacja miasta.** Towarzystwo budowy kolei elektrycznych w Zakopanem zamierza budować 7 kilometrową linię z dworca kolejowego przez Marszałkowską i Krupówki, względnie przez ul. Sienkiewicza, ul. Zamajskiego oraz Jaszczurówki. Otwarcie linii nastąpi z wiosną.

**Czytajcie „Kurjer Wieczorny”**

# Literatura i sztuka.

**(1) Obraz Wojciecha Kossaka skradziony.** Z pałacu Marji hr. Rejdowej w Przecławiu skradziono onegdaj obraz Wojciecha Kossaka: „Konie w stepie”. Pozatem zabrali złodzieje mnóstwo cennych kosztowności i drobiazgów artystycznych.

**(2) Odnaleziono rękopisy.** Profesor włoski Toni odnalazł w archiwach miasta Reggio Emilia — odpis rękopisów Leonarda da Vinci, oraz kopje oryginalnych rysunków genialnego malarza.

**(3) Wykład literatury francuskiej na uniwersytecie warszawskim.** Jak donosi „Le Journal de Pologne”, w uniwersytecie warszawskim rozpoczęło wykłady p. Robinet de Clery na temat: „Kultura francuska XVIII wieku”. P. Robinet de Clery, doktor filozofii i praw w uniwersytecie paryskim, kierował sprawami oświatowymi przy komisji międzysojuszniczej na Górnym Śląsku od stycznia 1890 r. Na tem stanowisku starał się przeprowadzić słuszne żądania polskie w zakresie nauczania szkolnego i religijnego.

**(4) Jubileusz Stanisława Przybyszewskiego w Krakowie** odbędzie się staraniem krakowskiego związku literatów. Na program wroczyściwości złoży się: odczyt jubilat, przedstawienie w teatrze im. Słowackiego i rant związku literatów ku uczczeniu znakomitego autora. Termin wroczyściwości będzie niebawem ustalony.

# Teatr i muzyka.

**(1) Pierwszy wieczór A. Paszkowskiej.** Dnia, o godz. 8-jej wiecz., odbędzie się pierwszy wieczór poematów tanecznych znakomitej interpretatorki tańców plastycznych Adolfiny Paszkowskiej z udziałem całego jej zespołu. Występy w ogromnym powodzeniem. Pani Paszkowska wybrała dla naszego miasta nader bogaty i ciekawy program.

## Wieczór sonat w Tow. Miłośn. Muzyki.

Beethoven, Brahms, Franck — trzy fascynujące firmy w chronologicznym porządku — złożyły się na program wczorajszego wieczoru. Osarem subtelnej poezji i naciśniętej atmosfery otwiana jest sonata Beethovna, tematy proste w założeniu rozwijające się wspaniale w logicznym przeprowadzeniu i jako powaga nastroju przy prostych i niewysokich środkach.

Sonata Brahmsa D-moll, nieco słabsza od dwóch innych tego twórcy, zato mniej popularna, posiada wszystkie zalety charakterystyczne, wspólne dziełom mistrza, który standard muzyki niemieckiej, otrzymany w spuściźnie po Beethovenie, trzymał godnie i wysoko.

Sonata Francka tryśka emocjonalna muzyka, jest pełna nowych i świeżych idei, przebiega w niej zmysłowość, znarokotyzowana obryznię fantazją.

Wdzięczne pole do wykazania skrypcowych i pianistycznych waleków mieli pp. Feliks Wiesenberg i Maksymilian Barac. Pierwszy ujawnił esłachetne traktowanie instrumentu i miły ton, drugi rytmiczną finezję i subtelność kolorytu dźwiękowego.

Zasnaczenia godzien jest fakt, że tyrandole, które, jak damoklesowe miecze, wisiały na poprzelnym koncie tuz nad głowami słuchosów, podciągnięte zostały na „wiecór sonat” do sufitu. Można by mniemać, że dyrekcja bądź zarząd Grand Hotelu usalałnia wysokość zawleszenia tyrandoli od wysokości poziomu artystycznego programów.

Jesteli tak, to dla uniknięcia nieporozumień wzięto o tem pamiętać kierownik artystyczny Towarzystwa Miłośn. Muzyki. F. Hal.

# Dzieci — aktorami filmowymi.

Od początku istnienia kinematografu występują dzieci, jako aktorzy filmowi. Już pierwszy reżyser skonstatował, że główka dziecięcia ma niezastąpioną wartość sentymentalną dla obrazu kinowego. Ale pierwsze występy dzieci dawały impuls najwyżej nad kwestją socjalną pracy dzieci, ale napewno nie do wrażeń artystycznych. Jednakże dziecko nadawało się dla filmu, nawet wtedy, gdy bało się i uciekało przed kamerą filmową, gdyż i to dawało publiczności zadowolenie. Dopiero później, wraz z rozwojem „dramatu” filmowego, rozpoczęło się poszukiwanie dzieci o skłonnościach scenicznych, które mogłyby wykonywać logicznie nakreślone akcje. Wtedy zaczęły napywać do filmu cudowne dzieci z teatru. Publiczność pamięta jeszcze pewnie małego pięcioletniego francuza Abelard, występującego w filmach Gaumont, który już w roku 1911 zarabiał dziesięć tysięcy marek (złoty marek), jak również jego następców Bubi, Mizzi i jak się tam nie nazywały. W rzeczywistości wszyscy ci młodociani aktorzy byli właściwie nieznośni, gdyż mieli uporczywość i bezczelność, która może stanowić z ich dziecięcnością zabawne ale i męczące przeciwstawienie. Gdy rozwinęły się wymagania stylu dla obrazów filmowych, szukano lepszego typu dziecka — aktora, nie teatralnego, ale już świadomego życia. Warto zaznaczyć, iż znajdowano ten typ dziecka w najbardziej skończonych formie w wielkich miastach Ameryki.

Przed dwu laty wykonano tam film, przedstawiający losy gazięcia nowojorskiego. Do głównej roli znaleziono dziesięcioletni oryginał z bruku. I ten mały street-arab

(jak ich tam nazywają) ze swym doświadczeniem obliczem, okazał się mistrzem w oddawaniu scen z życia. Obecnie wystąpiła w Ameryce nowa gwiazda, jeszcze młodszą — sześciolletni Jackie Coogan, który jest podobno również doskonały w swej scenicznej sile i wyrazie. Był on partnerem w Chaplina nowym filmie „The Kid” i zdobył sobie taką sławę, iż zaofiarowano mu 35000 dolarów pensji rocznej. Mały Coogan powiód już „mocne” postanowienie co do swego losu: w wieku lat 15-tu chce spocząć po pracy i stać się rentjerem.

(Kr.)

# Wytrwały dyplomata.

Pisma paryskie zaznaczają niezwykłą wytrzymalność na trudy ze strony dyplomaty francuskiego, p. Franklina Bouillon, który świeżo zawarł w Angorze, rezydencji rządu kemalistów, głośny obecnie w świecie całym układ pomiędzy Francją a Turcją. Posiedzenie zwołane umyślnie dla zawarcia tego układu, trwało 20 godzin. Opisanie je o godzinie 4-jej rano. We dwie godziny później p. Bouillon wsiadł do samochodu i przejechał 400 kilometrów, przez góry, błota i śniegi, do portu Inabon nad Czarnem Morzem. Podróż trwała ośm dni. W porcie czekał już torpedowiec francuski, który po przebyciu 600 kilometrów w ciągu 40 godzin, przewiódł dyplomata do Konstantynopola. Po 12 godzinnym odpoczynku tamże wsiadł do Orient-Expressu i pojechał do Paryża. Na przebycie tej drogi (około 3000 kilometrów) zużył sześć dni i przyjechawszy do stolicy, bezzwłocznie udał się z oryginałem traktatu do p. Brianda. Prawdziwie niezmięczony dyplomata.

# Ze świata.

**! Jak ludzie mieszkają.** Na rozmaite sposoby biorą się ludzie bezdomni w celu znalezienia jakiegoś mieszkalnego locum. Do osobliwszych należy pomyśleć, na jaki zdobyła się przed niedawnym czasem pewna pozabawiona mieszkająca rodzina w Berlinie. Oto po eksmisji z dniem 1 października b. r. mąż, żona i 8 letni synek wprowadzili się do łazienki w jednej z najgłośniejszych dzielnic miasta, koło ogrodu zoologicznego. W „królewskim” tem mieszkaniu, posiadającym 4 i pół metra długości a dwa metry szerokości, poza wionem kuchni, mieszka rodzina ta już z górą pięć tygodni. Obok wanny stoi łóżko polowe, które jest właściwie jedynym meblem bezdomnych, na wszystkie bowiem inne „ruchomości” niema miejsca w tym przestronnym lokalu.

H. H. EWERS.

# Stracenie Damiena.

(Ciąg dalszy).

Czasami, późną poobiednią porą, gdy godzinami siedziałem był przy niej, gdy krew moja wydzielala się do niej wszystkimi porami, podnosiła się i mówiła cicho: „A teraz na koni!” Sza do swego pokoju we wieży... cicho postępowałem za nią, podglądałem przez firanki. Brała do rąk małą książeczkę, oprawną w stary brokat. Siedziała i czytała... tylko kilka minut, poczem wstawała. Podchodziła do okna i martwo wypatrywała dal. Szedłem do stajni, siodlałem konia, przejeżdżałem park i jak wicher szalałem po polach. Niby szalony prudem nieprzejrzystości wieczoru. Zimna kapiel, gdy powracałem... w ten sposób zdobywałem trochę spokoju do kolacji.

Pewnego razu wyjechałem wcześniej i wróciłem na herbatę. Spotkałem ją w korytarzu, gdy szedłem do kapieli.

— Przyjdź — powiedziała — gdy będziesz gotowy! Spiesz się, herbata już czeka we wieży.

Byłem w pyjamie.

— Muszę się jeszcze przebrać — odpowiedziałem.

— Przyjdź tak, jak jesteś — zażądała.

Byłem gotów. Pośpieszyłem do pokoju wieżowego. Siedziała na kanapie ze swą małą książeczką w ręku, którą odłożyła, gdy wszedłem. Miała na sobie kimono, jak ja... zachwycające kimono: małowe zielonkowo-złote kwiaty na tle purpurowym. Nalała mi herbaty, podała kromkę chleba. Nie mówiliśmy ani słowa. Przelknąłem chleb, wlałem filiżankę gorącej herbaty. Drżałem na całym cieple, wreszcie położyła się z mych oczu jasne łzy. Ukłęknałem przed nią, schwyciłem jej ręce. wuliłem głowę w jej łono. Nie broniła mi.

Wreszcie podniosła się i szepnęła: — Możesz wszystko... wszystko. Ale nie wolno ci mówić ani słowa. Ani słowa, słyszysz, ani słowa!

Nie rozumiałem, co chciała powiedzieć; ale dzwignąłem się z kolana i potaknąłem. Powoli przeszedła do waskiego okienka.

Wahałem się; nie wiedziałem, do mam uczynić. W końcu poszedłem przed siebie i stanąłem za nią. Wiedziałem jedno: nie wolno mi mówić.

Stalem niezdecydowany, nieruchomy, jak ona. Słyszałem jej lekkie oddechy. Potem nachyliłem się, nieskończenie powoli, dotknąłem wargami jej karku. O, tak delikatnie, tak miękko... żaden myśli nie potrafi ocalowad piękniej. Poczulem... przyjęła ten pocałunek. Lekki dreszcz przeszedł ją od stóp do głowy.

Całowałem plecy, szyję, pach-

nące włosy, słodkie, małe uszeta. Lecutko, bardzo łagodnie, zakłopotany, jak paź. Palce moje drżały w poszukiwaniu, aż wreszcie znalazły jej ramiona. Gładziły je, pieściły, rozkoszowały się.

Wstąpiłem niecałował z jej warg... hen, w dal wieczorną. Widziałem wysokie drzewa w starym parku... słyszałem głos spóźnionego słowika.

Zamknąłem oczy. Czulem ją... czulem... nie było między nami nic, krom pajęczyny jedwabnej.

Oddychałem głęboko i słyszałem jej oddechy. Ciało moje drżało aż do koniczek nóg i czulem, jak ona drży w mych ramionach. Oddech jej stawał się coraz szybszy i szybszy, gorący dreszcz opanował alabaster jej ciała. Schwyciła moje ręce i przycisnęła je gwałtownie do swych piersi.

Otoczyłem ją ramionami i przyciągnąłem blisko do siebie. Tak ją trzymałem w objęciach... nie wiem, jak długo...

Wreszcie opadły jej ręce. Upadła napewno, gdybym jej nie podtrzymał. Nagle zebrała siły.

— Idź — szepnęła.

Oswobodziłem ją, jak kazała i wysunąłem się na palcach z pokoju. Została sama.

Nie widziałem jej już tego wieczoru; zjadłem kolację w zupełnej samotności.

Coś się stało, ale nie zdawałem sobie sprawy, co. Byłem wówczas bardzo głupi.

Następnego ranka czekałem na nią przy kapieli. Lady Cynthia skłoniła mi się i weszła do środka. O, usłyszała się na kolana z modlitwą na ustach, jak codzień.

Po kilku dniach... a potem znowu i jeszcze raz... mówiła: „Przyjdź dzisiaj wieczorem!” I nie zapomniała nigdy dodać: „Nie wolno ci mówić ani słowa, słyszysz, ani słowa!”

Miałem wówczas osnaście lat i byłem bardzo głupi i niedoświadczony. Ale lady Cynthia była bardzo mądra i działała się wszystko, czego pragnęła. Usta moje nie rzekły ani słowa i jej usta ani słowa... tylko jej krew mówiła do mojej krwi.

Potem przyjechał sir Oliver. Siedzieliśmy przy kolacji, lady Cynthia i ja; usłyszałem głos Sir Olivera w przedpokojach. Upuściłem widelec... zdaje się, że byłem w tej chwili bledszy, niż adamaszek obrusa. Nie lek... o tem wozy niema. Ale w ciągu ubiegłych dni zapomniałem zupełnie, że ten człowiek istniał jeszcze na świecie.

Tak, żył, był tutaj, wchodził do pokoju... to mnie właśnie przerażało.

Sir Oliver był w dobrym humorze tego wieczoru. Napewno oplotrzął moje zakłopotanie, ale nie zdradził tego najdrobniejszym nawet ruchem. Jadł i pił, opowiadał o Londynie, mówił o teatrach i koniach. Natychmiast po kolacji przeprosił nas, poklepał mnie po

(d. c. n.)